

Z badań nad przysłowiami. Wstęp do neuroparemiologii

Jan Kordys, Hanna K. Ulatowska, Danuta
Kądzielawa, Maria Sadowska

JAN KORDYS, HANNA K. ULATOWSKA,
DANUTA KĄDZIELAWA, MARIA SADOWSKA

Z BADAŃ NAD PRZYSŁOWIAMI WSTĘP DO NEUROPAREMIOLOGII*

Problematyka artykułu wyłoniła się w prowadzonych od początku lat dziewięćdziesiątych badaniach nad afatycznymi zaburzeniami rozumienia opowiadań (bajek Ezopa). Analiza uzyskanego wówczas materiału pokazała tendencję wśród chorych z afazją¹ do werbalizowania morału – nauki płynącej z bajki – w formie dosłownej lub konkretnej, intratekstowej. Osoby zdrowe zaś budowały morał w kategoriach abstrakcyjnych, metatekstowych (Ulatowska, Sadowska, Kordys, Kądzielawa 1993, 1994). Jednocześnie uczestnicy eksperymentu, chcąc uwydatnić w sposób najbardziej skrótowy przesłanie opowiadanych historii, często wykorzystywali w tym celu przysłowia. Strategia ta wzbudziła nasze zainteresowanie do tego stopnia, że postanowiliśmy bliżej przyjrzeć się mechanizmom poznawczym leżącym u podstaw zaobserwowanego zjawiska, nawiązując zresztą do wieloletniej tradycji badawczej (Ulatowska, Sadowska, Kądzielawa, Kordys 1996; Ulatowska, Sadowska, Kądzielawa, Rymarczyk 1997; Ulatowska, Olness 1998).

Współczesna refleksja nad przysłowiami rozgałęzia się w wielu kierunkach: interesują się nimi etnografowie, literaturoznawcy i językoznawcy (tak od strony teoretycznej – strukturalno-semiotycznej, jak porównawczej). Analiza lingwistyczna (struktury logicznej, semantycznej, wreszcie językowych i stylistycznych zasad budowy), związana z badaniem formalnych cech przysłów, dominowała w Europie i wynikała z ekspansji językoznawstwa strukturalnego, semiotycznej analizy tekstów kultury. Natomiast w USA przedmiotem badań stał się aspekt funkcjonalny i komunikacyjny, a przede wszystkim mechanizmy rozumienia. Psychologowie wykorzystują modele przetwarzania informacji (np. analizują strategię interpretacji jako zbiory reguł stosowanych w trakcie rozwiązywania problemów), by opisać funkcjonowanie przysłów w kontekście oraz ich „mentalną reprezentację”. Odrębny nurt stanowią badania kliniczne zaburzeń funkcji poznawczych (Delis, Kramer, Fridlund, Kaplan 1990). Przysłowia uznano bowiem za uży-

* Finansowany przez KBN projekt badawczy nr 1 HO1F 060 09: *Przetwarzanie informacji zawartej w tekstach metaforycznych przez chorych z afazją (na materiale przysłów)*. Autorzy pragną podziękować prof. Teresie Dobrzyńskiej za cenne sugestie zgłoszone w trakcie przygotowywania tego tekstu.

¹ Afazja to zakłócenie zdolności posługiwania się mową powstałe wskutek uszkodzenia wyspecjalizowanych struktur mózgowych, które u osób praworęcznych usytuowane są w lewej półkuli.

teczne narzędzie eksperymentalne i analityczne w badaniach aparatu poznawczego u człowieka. Jako wypowiedzi – całości konstrukcyjne i semantyczne, o wyraźnie określonej pragmatyce – są używane w ściśle uwarunkowanych kulturowo sytuacjach komunikacyjnych. Można więc uznać je za takie minimalne, spójne konstrukcje językowe, które najwyraźniej ujawniają współzależności między wymiarami semantycznym a pragmatycznym. Kontekst sytuacyjny określa znaczenie, a nośność informacyjna wynika zarówno z wieloznaczności zawartych w nich metafor, jak i z wyboru danego przysłowia oraz jego użycia w danej sytuacji (Krikmann 1978: 99; Lewin 1984: 118).

Przysłowia pozwalają badać podstawowe zagadnienia z zakresu lingwistyki i *cognitive science*: sposób integracji kontekstu i znaczenia wypowiedzi, przebieg procesów przetwarzania informacji podanej w sposób figuratywny (Honeck, Voegtle, Dorfmueller, Hoffman 1980). Umiejętność (bądź jej zakłócenie) posługiwania się przysłowiami, wymagająca uchwycenia znaczenia przenośnego, od dawna była więc przedmiotem zainteresowania psychologów jako jedno z kryteriów określających zdolność abstrahowania („*assessing impairment of the abstracting function*”). Przysłowia są także ważnym narzędziem w ocenie pacjentów cierpiących na zaburzenia neurologiczne i psychiatryczne, stosuje się je w diagnozie demencji (Chapman, Ulatowska, Franklin, Shobe, Thompson, McIntire 1997) i innych uszkodzeń mózgu, w programach dla wspólnot terapeutycznych, np. Anonimowych Alkoholików (Rogers 1986: 171), wreszcie w badaniach zdolności intelektualnych u osób w podeszłym wieku (Ulatowska, Chapman, Highley, Prince 1998). Piaget (1962) był pierwszym badaczem, który w latach dwudziestych systematycznie stosował przysłowia w analizie operacji poznawczych u dzieci.

Stałe użytkowanie przysłów w praktyce diagnostycznej jest świadectwem pragnienia dotarcia do mózgowych mechanizmów przetwarzania złożonych struktur werbalnych (np. metafor), jak też określenia relacji między mechanizmami poznawczymi a zdolnością rozumienia tekstów silnie skodyfikowanych. Eksperymentalnemu wykorzystaniu tych form językowych nie towarzyszyło jednak pogłębienie wiedzy o wpływie uszkodzeń mózgu na zdolność posługiwania się przysłowiami. Jak pisze Diana Van Lancker (1990: 170), „mimo szerokiego rozpowszechnienia [owej praktyki] wśród klinicystów – nie ma do dziś neurologii przysłów”. Nie zdołano wypracować jednorodnych i spójnych kryteriów jakościowych oceny odpowiedzi ani określić sposobów powiązania popełnianych błędów z deficytami poznawczymi. Należy również podkreślić brak narzędzi diagnostycznych spełniających współczesne standardy poprawności metodologicznej. Narzędzia takie trzeba było dopiero opracować na potrzeby badań prowadzonych w Polsce. W skonstruowanych przez nas testach wykorzystaliśmy wzorce amerykańskie, znacznie je modyfikując².

Według Van Lancker najważniejszym zadaniem dla badaczy zajmujących się przysłowiami z perspektywy neuropsychologii klinicznej jest konstrukcja hipotetycznego modelu przetwarzania języka figuratywnego przez wyspecjalizowane struktury mózgowie. Przyjmuje się, że jest to dynamiczny proces angażujący obie półku-

² *Proverb Test* D. R. G o r h a m a z 1956 r. oraz *The California Proverb Test* z r. 1984, autorstwa D. C. D e a l i s a, J. K r a m e r a, E. K a p l a n (1984), krytycznie analizowane przez D. V a n L a n c k e r ze względu na brak jakościowego opisu typowych odpowiedzi ludzi zdrowych w porównaniu z odpowiedziami pacjentów oraz brak dobrze uzasadnionych kryteriów oceny odpowiedzi.

le, przebiegający równocześnie w dwóch kierunkach. Aktywność „z dołu do góry [*bottom-up*]” automatycznie pobudza struktury związane ze słowną reprezentacją danego elementu, a mechanizmy przetwarzania „z góry do dołu [*top-down*]” wprowadzają ograniczenia w zakresie organizacji semantycznej, składniowej oraz pragmatyki wypowiedzi, co wynika z konieczności uchwycenia intencji i reguł narzuconych przez sytuację komunikacji (Burgess, Chiarello 1996). Możliwa jest także inna perspektywa, akcentująca wymiar poznawczy, bez odwoływania się do lokalizowanego substratu neuroanatomicznego. Samo dekodowanie językowe opisuje się wtedy jako proces w pełni automatyczny („peryferyjny moduł przetwarzania informacji”), który poprzedza właściwy mechanizm rozumienia. Akcent pada na operacje wnioskowania oraz tworzenie, selekcję, weryfikację hipotez jako „centralny” proces poznawczy związany z długotrwałą pamięcią encyklopedyczną i stabilizacją wiedzy w postaci schematów, scenariuszy lub skryptów (Fodor 1986). Dlatego też poświęcamy szczególnie wiele uwagi ostatniemu aspektowi, pragnąc wprowadzić do refleksji nad przysłowiami modele komunikacyjne mechanizmów poznawczych przedstawione w pracach Dana Sperbera i Deirdre Wilson (1989; 1992). Zwróćmy uwagę, że dychotomia między „*language*” a „*cognition*” jest dobrym punktem wyjścia do wprowadzenia podziałów bardziej szczegółowych: z jednej strony, myślenia kategoryjnego, związanego także z systemami znakowymi nadbudowanymi nad językiem, z drugiej – operacji tworzenia hipotez na podstawie wiedzy przedmiotowej utrwalonej w pamięci. Przeprowadzone przez Hannę K. Ulatowską i jej współpracowników eksperymenty pokazały wyraźne rozdzielenie tych dwóch, zwykle ściśle powiązanych mechanizmów: ekspresji językowej i niewerbalnych procesów przetwarzania (Ulatowska, Chapman, Johnson, McIntire 1993).

Uzyskane przez nas rezultaty powinny zatem wzbogacić wiedzę ogólną o językowym i niewerbalnym przetwarzaniu informacji w tekstach metaforycznych. Mechanizmy te zależą również od czynników zewnętrznych: pewnych cech samych przysłów, stopnia ich znajomości czy typu zadania. Warunki eksperymentu w znacznym stopniu determinują więc rezultaty, dając obraz wysoce fragmentaryczny. Badacz staje przed koniecznością dokonania szeregu wyborów, znacznie ograniczających prawomocność uogólnień: analiza strategii rozumienia przysłów nie znanych osobie uczestniczącej w teście, dysponującej tylko pewnymi wskazówkami, jak rozwiązać zadanie, ujawnia zupełnie inne aspekty niż eksperyment, w którym przyjmuje się (na podstawie wcześniejszych prób kontrolnych), że bodźcami są znane, standardowe formuły, zapamiętane łącznie z kontekstem użycia. Ani w jednym, ani w drugim przypadku uzyskane wyniki nie pozwalają na pełną rekonstrukcję procesu, jakim jest twórcze wykorzystanie przysłowia w toczącym się dialogu (wróćmy do tego wątku w końcowej części artykułu).

Badania miały służyć również pogłębieniu wiedzy szczegółowej o mechanizmach poznawczych, na poziomie odpowiadającym osiągnięciom (teoretycznym i klinicznym) współczesnej psycho- i neurolingwistyki oraz neuropsychologii. Pragnęliśmy, by stanowiły empiryczną podstawę do opracowania metody diagnostycznej różnicującej zaburzenia językowe, choć nasze ustalenia należy traktować wyłącznie jako zachętę do prac bardziej pogłębionych (np. nie wprowadziliśmy wśród osób cierpiących na afazję istotnego różnicowania w zależności od lokalizacji uszkodzenia). Mogliśmy zaproponować rozwiązania tylko niewielkiej części z przedstawionych w teście problemów. Ponadto w przyszłości należy

uwzględnić interesujące obserwacje pacjentów z uszkodzeniami prawej półkuli, zgromadzone przez Ulatowską. Z tego materiału wyłania się obraz zaburzeń poznawczych o profilu zupełnie odmiennym niż w afazji (Myers 1999).

Omówienie rozpoczniemy od przedstawienia morfologii przysłów, następnie zreferujemy ich funkcje z perspektywy antropologicznej, znaczenie kategorii „wspólnej wiedzy” w analizie mechanizmów komunikacji przysłów, metaforykę w nich zawartą, strategię rozumienia, wreszcie – najważniejsze problemy, jakie pojawiły się w toku badań. Świadomie ograniczyliśmy do minimum przykłady, chcąc skupić uwagę na zagadnieniach teoretycznych, a ich związkiem z empirią zajmiemy się w innym tekście, zawierającym rezultaty eksperymentów. Modele abstrakcyjne zawsze zachowują w sobie coś z natury badanego obiektu; trafność konstrukcji można więc ocenić podstawiając w wyobraźni konkretne wyrażenie w miejsce jego ogólnego wzorca.

Morfologia przysłów

Przysłowia, podobnie jak bajki magiczne, zagadki itp., pełnią we wszystkich kulturach ważną funkcję komunikacyjną i dydaktyczną, przedstawiając wspólną wiedzę społeczności zawartą w zbiorze tekstów, z których każdy jest kondensacją wielu złożonych operacji poznawczych i symbolicznych. Istotną cechą przysłów są takie zasady konstrukcji, w których dominującą rolę odgrywa funkcja poetycka, swoista nadorganizacja wypowiedzi za pośrednictwem różnorodnych środków stylistycznych: paralelizmu (składniowego bądź dźwiękowego), obrazowania metaforycznego, kontrastu (antytezy) czy symetrii (podobieństwa) w planie znaczenia (Arora 1994). Przysłowia mają jednak odmienną niż teksty poetyckie specjalizację funkcjonalną, są specyficznym narzędziem z wyraźnie określoną pragmatyką, a nie tylko tworem sztuki słowa. Grigorij Piermiakow (1970: 9–12) wprowadza rozróżnienie między przysłowiami a zwrotami przysłowiowymi (typu „Siedzi jak mysz pod miotłą”). Pierwsze są zdaniami zamkniętymi, składają się ze stałych elementów, często z leksykalnymi wykładnikami kwantyfikatora ogólnego, opisują powtarzalne zjawiska lub zwyczaje. Natomiast zwroty przysłowiowe mają charakter szczegółowy, otrzymują skończoną formę i konkretne znaczenie w kontekście, z którego czerpią brakujące elementy. Według Romana Jakobsona (1966: 637–638) przysłowie jest największą jednostką dyskursu kodowaną jako całość (występuje w postaci związku słów, który, odtwarzany w stałej formie, cechuje się złożonymi regułami konstrukcji), jest też najmniejszą kompozycją poetycką. Jakobson nazywa przysłowie „wypowiedzią cytowaną w wypowiedzi [*quoted speech within speech*]”, jednakże od zwykłego cytatu różni je (podobnie jak inne teksty folkloru) brak indywidualnego autora.

Przysłowia nierzadko zawierają skodyfikowane formalne środki językowe wyróżniające je jako całości, funkcjonujące na innym (meta)poziomie, a więc wymagające odrębnych strategii interpretacji. Można do nich zaliczyć wspomniane już cechy stylistyczne, czasami środki wokalne oraz formy gramatyczne. Np. w języku angielskim przysłowia są często rozkaźnikami bądź zawierają formy *subjunctive present* lub *present tense*. Ten ostatni jest czasem neutralnym, odsyłającym do zdarzeń potencjalnie rozgrywających się wzdłuż całej osi czasu (Honeck [i inni] 1980: 149). Również forma składniowa pełni ważną rolę w rozumie-

niu, warunkując strategie interpretacji (Kemper 1981: 197). Z kolei analizy etnografów ukazują funkcje różnych elementów językowych, które służą jako znaki wprowadzające: „frazę wiążącą [*tying phrase*]” poprzedza bezpośrednio przysłowie, łącząc jego temat ze zdaniem następującym po nim; służy ona wyłącznie jako znacznik istotności wypowiedzi. Rozmówca może również najpierw podać ogólne znaczenie przysłowia, by następnie podkreślić związek przywołanej formuły z sytuacją i wyjaśnić *explicite* jej „istotność w odniesieniu do kontekstu”, a więc znaczenie użycia *hic et nunc*. Wreszcie – nacechowanie czasowników, które wprowadzają przysłowie i odsyłają do samego aktu wypowiedzenia („*quotation-framing verbs*”). Np. czas przeszły podkreśla odniesienie do dawnych użyc i znaczenie przysłowia jako nośnika wiedzy zbiorowej, a tym samym wzmacnia funkcję pragmatyczną (Briggs 1985). Środki językowe nie tylko ukierunkowują bieg skojarzeń, lecz ułatwiają przekaz tradycji między pokoleniami: transmisja wiedzy dokonuje się w postaci całych tekstów, łącznie z regułami użycia.

W nastawionej strukturalnie paremiologii szczególnie akcentowano relacje między strukturą logiczną a semantyczną (Dundes 1975; Bogusławski 1976), starając się ujawnić reguły kompozycji przysłów niezależne od ich konkretnego znaczenia – podobnie jak w przypadku bajek magicznych (Propp) i mitów (Lévi-Strauss). Ważną rolę w tym kierunku badawczym odegrały prace rosyjskiego folklorysty Piermiakowa (1970), twórcy oryginalnej koncepcji teoretycznej, nazwanej przez niego „gramatyką przysłów”, jak też jej praktycznego zastosowania w słowniku *Posłowicy i pogoworki narodow Wostoka* (1979), który zawiera usystematyzowany zbiór 12 000 przysłów 204 narodów Azji, Afryki, Oceanii i Europy. Według Piermiakowa przysłowia są z n a k a m i typowych sytuacji, używanymi zgodnie z rodzajem opisanych w nich związków (np. międzyludzkich) lub relacji między rzeczami. Jako formom znakowym przysługują im określone cechy semiotyczne, stąd też wyróżnienie w konstrukcji przysłów trzech autonomicznych planów strukturalnych, którymi są: płaszczyzna reprezentacji realiów (przedmiotowo-obrazowa), płaszczyzna struktury językowej i kompozycji oraz płaszczyzna logiczno-semiotyczna. Tematy przysłów można sprowadzić do inwariantnych par elementów, połączonych za pośrednictwem konstrukcji mających postać struktur logicznych. Kategorie znaczeniowe uporządkowane są w pary według przeciwstawnych cech, od konkretnych do abstrakcyjnych. Te ostatnie poddają się formalizacji, tworząc grupy logiczno-tematyczne. Np. para przyczyna–skutek może być uporządkowana za pośrednictwem implikacji, dając schemat logiczny: „Przyczyna rodzi określone skutki; brak tych ostatnich świadczy o braku przyczyny”. Formuła ta uzyskuje następnie konkretne wypełnienie przedmiotowe. Jan Stanisław Bystron (1933: 86–87) używa formuły „przysłowia ramowe”, by podkreślić znaczenie uogólnionego schematu, który jest wypełniany konkretnymi elementami, zależnie od kontekstu. Jeśli istotę przysłowia stanowią relacje logiczne, wiążące za pośrednictwem szeregu podstawień jego strukturę pojęciową ze strukturą sytuacji (Barley 1972), to treść powierzchniowa miałaby znaczenie drugorzędne, a równoległe występowanie przysłów o przeciwstawnym znaczeniu, lecz tożsamym schemacie logicznym – ułatwiałoby zapamiętanie tego ostatniego. Skodyfikowane reguły konstrukcji oraz metaforyzacja związków między elementami są także środkami utrwalającymi tekst jako schemat i umożliwiają przekaz międzypokoleniowy w niezmiennionej postaci (Riewzin 1977: 212; Kanyó 1978).

Przysłowiom jako „znakom sytuacji lub relacji między rzeczami” odpowiadają więc proste schematy logiczne, modelujące różne kombinacje stosunków między obiektami i ich właściwościami, uporządkowane w grupy (każda tworzy „inwariant logiczno-semiotyczny”). Piermiakow wyróżnia także grupy formotwórcze w zależności od typów relacji między elementami tematycznymi modelowanymi w tekstach; wewnątrz nich podziały przebiegają zgodnie z przekształceniami logicznymi wyjściowego schematu. Zarówno aspekt przedmiotowo-tematyczny, jak i logiczno-semiotyczny daje się, zdaniem badacza, opisać w formalnym metajęzyku. Pierwszy sprowadza się do zbioru (rzędu 100 jednostek) najważniejszych opozycji semantycznych, drugi zaś stanowi zestaw abstrakcyjnych formuł opisujących typy związków między jednostkami planu przedmiotowo-tematycznego, np.: „jeśli przedmiot p posiada cechę x , to posiada również cechę y ”; „jeśli dwa przedmioty, p , q , są ze sobą związane oraz p posiada cechę x , to q posiada cechę x ” (Piermiakow 1988: 11–33). Różnorodność przysłów wynika z wprowadzenia dodatkowych przekształceń (np. negacji) na tym właśnie poziomie. Możliwe transformacje dają do 100 typów formuł, w jakie umysł porządkuje relacje między wyjściowymi charakterystykami przedmiotowymi. Prace Piermiakowa, których główne tezy tu przywołujemy, posłużyły do budowy sformalizowanych modeli generowania tekstu przysłowia, zbliżonych do reguł tworzenia wypowiedzi językowej w gramatyce transformacyjno-generatywnej. Należy podkreślić, że opis zasad przejścia od idei/tematu do tekstu uwzględnia – w znacznie większym stopniu niż model Chomsky’ego – wymiar semantyczny (Żółkowski 1978; Żółkowski, Szczegółow 1978).

W paremiologii strukturalnej uwzględnia się także kulturowe nacechowanie poszczególnych kategorii semantycznych. Prace etnografów czy historyków kultury pokazały, że symboliczne przeciwstawienia można opisywać jako relację między elementami, z których jeden jest wyróżniony, a hierarchię warunkują wartości przyjmowane przez wspólnotę (Jakobson, Waugh 1980: 113–114). Np. interpretacje szkocka i angielska przysłowia „*Rolling stones gather no moss*” krańcowo różnią się od siebie. W Anglii słowo „*stones*” odnosi się do kamieni nieruchomo osadzonych na dnie strumienia i obrastających mchem. Ten ostatni nacechowany jest dodatnio (kojarzy się z bogactwem, rozkwitem), wartością jest więc bezruch. Natomiast w Szkocji czy w Stanach Zjednoczonych to samo słowo „*stones*” oznacza wygładzone przez fale i ciągle zmieniające swe miejsce otoczaki. Pozytywnie nacechowany jest ruch i zmieniający swe miejsce kamień (Milner 1969)³.

Opis w kategoriach strukturalno-semiotycznych okazał się niezwykle płodny w paremiologii porównawczej (Kuusi 1978), choć wydaje się, że przysłowia danej kultury nie tworzą zbioru elementów uporządkowanych zgodnie z rozkładem opozycji binarnych. Można sądzić, że bliższy byłby model przestrzenny: dla każdego punktu (przysłowia) dane jest „otoczenie”, zbiór punktów bliższych i dalszych, przy czym dystans między nimi podlega ocenie jakościowej, np. według stopnia „tekstowego” nasycenia określonego fragmentu „przestrzeni przysłów”,

³ Inny wymiar – samotność – wydobyl Bob Dylan w piosence *Like a rolling stone* (wykonywanej również przez zespół The Rolling Stones): „*How does it feel / How does it feel / To be without a home / Like a complete unknown / Like a rolling stone?*” (cyt. za: The Rolling Stones, *Stripped*. Virgin Benelux B.V. 1995). Zob. też *graffiti*: „*A closed mouth gathers no foot*” (Nierenberg 1994: 554).

a opisują go relacje synonimii lub antonimii (Lewin 1984: 109, 119). Podkreślmy jednocześnie, że dla Jakobsona struktura logiczna nie stanowiła cechy wyróżniającej – przysłowia jako specyficzne formy językowe umożliwiają obcowanie z pozją mówioną, wprowadzając w oralny wymiar uczestnictwa w kulturze.

Wymiar antropologiczny⁴

Przysłowia odzwierciedlają samoświadomość grupy oraz jej system wartości, a w kulturach tradycyjnych reguły użycia tych formuł są kodyfikowane czy wręcz rytualizowane. Analizy Piermiakowa ujawniły zawarte w przysłowiach podstawowe schematy językowe, gramatyczne i logiczne. Ponadto sama kompetencja językowa stanowi ważny element wiedzy zawartej w przysłowiach; częstym tematem są związki między słowem a działaniem, zachowaniami mówiącego i słuchającego, a więc zasady uczestnictwa w akcie komunikacji (Roźdiestwienskij 1978). Przysłowia stanowią fragment przekazywanej pokoleniowo wiedzy zbiorowej („mądrości starców”), służą jako rodzaj komentarza, nadając autorytatywność wypowiedziom bądź działaniom jednostki, której wiarygodność zależy od powiązania jej aktów mowy z „obiektywizującą matrycą” przysłów czy mitycznych opowiadań.

W badaniach funkcji przysłów w kulturach tradycyjnych szczególną uwagę zwraca się na ich rolę w procesie opanowania języka, związek z tradycją, aspekt pragmatyczny przysłów jako narzędzi interpretacji zjawisk życia codziennego oraz retoryczne zasady użycia w funkcji (meta)tekstów uwierzytelniających postawę podmiotu (Page, Washington 1987; White 1987). Zgromadzony przez etnografów materiał odnoszący się do tej pierwszej funkcji pokazuje wysoką korelację między stopniem złożoności tekstów (zagadek, przysłów, bajek) a wiekiem dzieci, którym są opowiadane⁵. „Nauczyciel” otacza przysłowia ramą metadyskursywną, pokazując sposób dostosowania ogólnego znaczenia przysłowia do konkretnej sytuacji. Osoby znające przysłowia i umiejętnie się nimi posługujące cieszą się wielkim szacunkiem – badacze obserwowali zabawy dorosłych będące prezentacją kompetencji paremiologicznej, szybkiej wymiany przysłów bez wyjaśniania ich znaczenia. W kulturach afrykańskich, z rozwiniętą symboliką władzy centralnej, istnieje ścisły związek między zdolnością posługiwania się przysłowiami a specyficzną funkcją dworską wypełnianą przez herolda (Nosiciela Mowy) – znawcę tradycji, który potrafi posługiwać się językiem retorycznym i ozdabiać wypowiedzi wodza przysłowiami oraz metaforą poetycką (Obiechina 1993; zob. też Clastres 1974; Hocart 1978).

Etnografowie wskazują na następujące wyznaczniki relacji między przysłowiem a jego użytkownikiem: mówiący często uznaje je za cytat przekazany przez wytrawnego znawcę. Ten zaś jest trwale kojarzony z konkretnym przysłowiem, które uchodzi za jego własność (jedynie gdy nie ma takiej osoby, należy ono do „mędrców z dawnych dni”). Po drugie, istotną rolę odgrywa aspekt pragmatyczny, umiejętność właściwego posługiwania się danym wyrażeniem. Przysłowia są środkiem redukcji ryzyka w interakcjach społecznych, gdyż wprowadzają zewnętrzny autorytet, nieobecny fizycznie, lecz gwarantujący zgodność postępowania czy

⁴ Autorzy dziękują p. Glorii Streit Olness z Uniwersytetu w Dallas za pomoc w przygotowaniu materiału do tej części artykułu.

⁵ Informację tę przekazał mi Władimir N. Toporow. (Przypis J. Kordysa).

wypowiedzi podmiotu z kulturową normą. Przywołanie przysłowia staje się argumentem świadczącym na korzyść mówiącego, pozwala na zamknięcie dyskusji, ucięcie sporu – słuchaczowi pozostaje tylko zgodzić się z interlokutorem. Przysłowie nabiera mocy performatywnej, wskazania w nim zawarte stają się przesłanką warunkującą podjęcie właściwej decyzji. Jest to więc jedna z najbardziej skutecznych strategii językowych, która w sytuacji grożącej konfliktem pozwala mówiącemu skryć się za bezosobową tradycją. Jednakże same przysłowia nie stanowią autorytetu, są jedynie nośnikami zbiorowej mądrości. Wiedza w nich utrwalona potwierdza zgodność stanowiska danej osoby z normą, dlatego wykorzystuje się je w tradycyjnym sądownictwie jako narzędzia uwierzytelniające i wzmacniające argumentację (tak stron w procesie, jak sędziów). Użycie jest ściśle związane z kompetencją (meta)językową, zdolnością prowadzenia sporu (sztuką perswazji) i konstruowania argumentów, a więc wymiarem retorycznym języka. Nadawca wprowadzający w swoją wypowiedź przysłowie zarówno wiąże z tym określone oczekiwania, jak i demonstruje swą wiedzę o regułach porozumiewania się. Zapisy etnografów pokazują, że zdolność poprawnego wypowiedzenia się zakłada wiedzę o kulturowych zasadach rządzących zastosowaniem przysłów czy też ominięciem ich w sytuacji, gdy użycie nie byłoby zgodne z normą. Wykorzystanie formuły w dialogu łączy się zatem z powstaniem „dodatniego sprzężenia zwrotnego”. W hiszpańskojęzycznej kulturze Nowego Meksyku osoba, która użyła przysłowia, domaga się od interlokutora potwierdzenia *explicite* właściwego zrozumienia komunikatu, aby przekonać się, czy jej argumentacja przynosi oczekiwane rezultaty, natomiast reakcję niewłaściwą uznaje się za zniewagę (Briggs 1985)⁶.

Chociaż przysłowia najczęściej przyjmują postać zdania pojedynczego bądź złożonego, etnografowie odnotowują również spełniające tę samą rolę teksty wielozdaniowe, opowiadania czy krótkie mity. Przykłady z kultur afrykańskich (Obiechina 1993) wskazują, że klasyczne przysłowia nie są jedynymi formami o funkcji przypisywanej takim tekstom w tradycji europejskiej. W powieściach afrykańskich pojawiają się „opowiadania w opowiadaniach” (przysłowia narracyjne), mające strukturalną funkcję przysłów – mity, bajki zwierzęce, przypowieści i baśnie, anegdoty, ballady, pieśni. Wprawdzie są one autonomicznymi całościami, ale organicznie wplatają się w większe narracje i nadają wagę autorytetu kulturowego interpretacji zdarzeń przedstawianych w głównej opowieści. Przysłowia narracyjne spełniają rolę „*explanation of etiology*” – objaśniają i uwiarygodniają źródła zjawisk i wydarzeń istotnych dla wspólnoty. Plemiona Akan, Ga, Ewe używają tekstów zwanych „*abe*” lub „*ebe*”, które są ekwiwalentami przysłów w formie anegdot, paraboli czy kilkuzdaniowych stwierdzeń spełniających rolę dydak-

⁶ Zwróćmy uwagę, że analogiczny model interakcji odnajdujemy w *Panu Jowialskim* A. F. r e d r y. Tytułowego bohatera charakteryzuje niezwykła umiejętność zastosowania w każdej sytuacji odpowiedniego przysłowia. Ponadto Jowialski akceptuje jako interlokutora jedynie osobę, która posiada podobną kompetencję paremiologiczną. Z tej perspektywy można dokonać klasyfikacji innych bohaterów komedii: Janusz (pretendent do ręki Heleny) w ogóle nie posługuje się przysłowiami, Szambelan wykorzystuje przysłowie tylko raz, a ponadto – niewłaściwie. W akcie II (sc. 12) czytamy: „SZAMBELAN: Zamieniał stryjek za siekirkę kijek. PAN JOWIALSKI: Co to? SZAMBELAN: Przysłowie. PAN JOWIALSKI: Ale do czego stosujesz? SZAMBELAN: Do niczego”. Partnerem w wymianie przysłów okazuje się Ludmir. Tak jak bohater bajki magicznej przechodzi on pomyślnie „próby kwalifikujące” (Greimas), sprawdzające jego kompetencję paremiologiczną; umiejętność wymiany tekstów uruchamia następny cykl – wymianę małżeńską.

tyczną. Gdy funkcja zmienia się – nadaje im się inną nazwę. Klasyfikacja danej wypowiedzi jako przysłowia może więc zależeć od charakterystyki funkcjonalnej, struktura gramatyczno-składniowa zaś odgrywa rolę podrzędną (odwrotnie niż w kulturach europejskich, gdzie wyznaczniki formalne pozwalają najczęściej na niemal automatyczną identyfikację). Odnotujmy wreszcie, że przysłowia nie zawsze są wyrażane językowo, lecz także za pomocą innych nośników przyjmujących funkcję znakową. Kobiety komunikują przysłowia za pośrednictwem nacechowanych semiotycznie elementów ubioru. Np. typ stroju może odsyłać do przysłowia „Dobry mąż – to skarb [*Okunu Pa ye Abode*]”, by wskazać na hojność współmałżonka (Yankah 1989). Przenośne znaczenia, które zwykle przypisujemy przysłowiom, są tutaj przekazywane za pośrednictwem znaków ikonicznych. Ich interpretację umożliwiają funkcjonujące równolegle wersje językowe oraz meta-komunikacyjny wymiar samego języka.

Przysłowie może być zarówno zwieńczeniem bajki czy opowiadania, pełniąc funkcję dydaktyczną, jak i odwrotnie – może stać się zarodkiem narracji (zob. Mayenowa, Werpachowska 1993; Carnes 1994). Jakobson podkreśla przyjemność, jaką dzieci odnajdują w inkrustowaniu przysłowiami swoich monologów, przeplatając w ten sposób indywidualne doświadczenie utrwalonymi formułami. Przypomina wyznanie Tołstoja – największe zadowolenie sprawiało mu wymyślanie opowiadań na podstawie przysłów. Ich funkcję jako źródeł opowiadania dokumentuje cykl Erica Rohmera *Komedie i przysłowia*. W strukturę fabuły każdego z filmów reżyser subtelnie wpisał przysłowie interpretujące opowiadaną historię⁷.

Przedstawiony materiał etnograficzny odnosi się do jednego z wymiarów przestrzeni przysłów – zbioru reprezentacji stabilnego, hierarchicznego systemu przekonań, którego rola polega na łagodzeniu konfliktów oraz wyjaśniającym komentowaniu zjawisk i sytuacji zagrażających relacjom międzyludzkim (Lieber 1984). Zdarza się jednak, że funkcje te schodzą na dalszy plan. We wzorce struktur gramatycznych i semantycznych wpisana jest bowiem relacja między normą językową a potencjalnymi wypowiedziami dewiacyjnymi (Grajewski 1976). Ukierunkowanie na wewnętrzne mechanizmy języka oraz cechy strukturalne (lapidarność, symetria, operowanie paradoksalnymi zestawieniami) czyni z przysłów doskonały materiał przekształceń w najrozmaitsze formy groteski, parodii, służące ośmieszeniu istniejącego porządku. Taka wersja przysłowia, którą Wolfgang Mieder określa mianem „*Antispruchwort*”, najczęściej zachowuje formalne cechy tekstu-źródła, a transformacji ulega warstwa semantyczna, nasycająca się satyrą społeczną, polityczną, obyczajową, treściami obscenicznymi czy skatologią. Wpisana w karnawałową wizję świata, podporządkowuje się jej naczelnej regule – inwersji układu opozycji semiotycznych cechujących model danej kultury, ukazując świat niestabilny, absurdalny, pełen przemocy i zepsucia. Doskonale ilustrują to

⁷ Krzysztof Kieślowski posłużył się analogicznym chwytem w swym *Dekalogu*. Zestawienie przysłów i dziesięciorga przykazań okazuje się uzasadnione także w kontekście eksperymentalnym: H. K. Ulatowska, badając specyficzną grupę etniczną o głębokiej religijności, jaką są Afroamerykanie, dostrzegła, że w teście wymagającym zbudowania morału do opowiadania o treści w pełni świeckiej odwoływano się niezwykle często właśnie do *Dekalogu* bądź do morałów zawartych w przypowieściach biblijnych. Zob. też *Proverbia in Fabula: Essays on the Relationship of the Proverb and the Fable*. Ed. P. Carnes. Bern, Peter Lang, 1988. Zwróćmy także uwagę na wokalno-instrumentalne dzieło współczesnego nam niderlandzkiego kompozytora Michaela Torckea *Book of Proverbs* (Decca 1999), oparte na motywach biblijnych.

zjawisko niezwykle popularne w XVI w. ikoniczne przedstawienia przysłów w brewiarzach i kalendarzach, z wyraźną intencją moralistyczną pokazujące ludzką głupotę i jej skutki. W malarstwie motyw ten pojawia się w twórczości Hieronima Boscha, najpełniej zaś rozwinął go Pieter Bruegel w cyklach rysunków (m.in. *Dwanaście przysłów*, 1568–1569), będących wzorami dla rycin opublikowanych przez oficynę Hieronima Kocka w Antwerpii (Kunzle 1978).

Jednakże najświetniejszym obrazem poświęconym tej tematyce są *Przysłowia niderlandzkie* (1559, Berlin, Staatliche Museen, Gemäldegalerie-Dahlem). Wioska leżąca u ujścia rzeki, oświetlona jednorodnym, jasnym światłem tworzy tło dla nieruchomego widowiska-moralitetu – sekwencji scen przedstawiających ponad 100 przysłów, porzekadeł i przypowieści. Obraz mógł zatem być odczytywany tak jak tekst werbalny, a głupotę, szaleństwo, absurdalność ludzkich zachowań wydobywa udostępniony przekład przenośnych formuł na język obrazu. Wpisują się one w ikoniczną wizję świata na opak⁸. Ten aspekt twórczości Bruegela wydaje się złączony z działalnością Erazma z Rotterdamu, jego radykalną krytyką umysłu ograniczonego przesądami, który opisywał i w *Pochwale głupoty*, i w *Adagiorum collectanea*.

Znaczeniotwórcza, a zarazem „dekonstrukcyjna” w stosunku do zastanego porządku funkcja karnawałowego odwrócenia czyni z tej operacji trwały element kultury. Współcześnie zjawisko to ukazuje spontaniczną i anonimową twórczość *graffiti*. Podstawę stanowi powszechnie znane przysłowie, a substytucja choćby jednego elementu prowadzić może do całkowitej zmiany znaczenia i inwersji wpisanych w tekst norm społecznych i standardów moralnych (Nierenberg 1994)⁹. Wydaje się, że właśnie ten aspekt dominuje dziś w użyciu przysłów, które w mniejszym stopniu pełnią rolę komentarza do bieżących interakcji, nie reprezentują też autorytetu zbiorowej mądrości. Dostrzegamy je w funkcjach cząstkowo tylko nawiązujących do użyć tradycyjnych – w teleturniejach, anonimowych znakach negacji na murach czy w szkielecie konstrukcyjnym reklam.

„Wspólna wiedza”

Jeśli znaczenia przysłów uporządkować w formalnym metajęzyku, to ich zbiór sprowadzałby się do prostych formuł, tożsamy dla różnych języków i kultur. Wiedza zawarta w przysłowiaach stanowi niezbędny element kompetencji językowej: przysłowia przedstawiają w swej strukturze podstawowe reguły operacji językowych, a w wymiarze logicznym i tematycznym – wzorce operacji myślowych oraz ważniejsze kategorie przedmiotowe, umożliwiające interpretację doświadczenia. Ogólną zasadę działania mechanizmów poznawczych związanych z funkcjonowaniem przysłów można sformułować w sposób następujący: jednostka bez-

⁸ Zjawiskiem odwrotnym do karnawałowej inwersji są wyobrażenia świata ładu i porządku na haftowanych makatkach ozdabiających kuchnię w gospodarstwie wiejskim. Moda na nie pojawiła się w Polsce w latach trzydziestych, a po drugiej wojnie światowej makatki stały się na długo elementem kultury plebejskiej. Przysłowie wraz z odpowiadającą mu scenką rodzajową potwierdzało ład domowy i status dobrej gospodyni. Często ona sama projektowała i wykonywała makatkę bądź korzystała z gotowych wzorników lub też gotowych wyrobów. Przynajmniej do końca lat sześćdziesiątych można je było kupić na każdym targu czy jarmarku.

⁹ Autorów tego tekstu najbardziej chyba rozbawiło *graffiti* z Wydziału Prawa Uniwersytetu Berkeley: „*Crime pays – be a lawyer*”.

ustannie dokonuje wyboru między samodzielnym rozwiązywaniem postawionych przed nią problemów a odwołaniem się do już istniejących rozstrzygnięć. Te ostatnie podane są zwykle za pośrednictwem języka, umożliwiającego klasyfikację oraz budowanie struktur pojęciowych dostosowanych do zróżnicowanych operacji. Kategorie pozwalają usytuować przedmioty w odpowiednich „miejscach” systemów symbolicznych, przypisać im definicje, z których część ma charakter uniwersalny, inne zaś tworzą zróżnicowane kulturowo hierarchie ze specyficznymi regułami połączeń. Dzięki temu dysponujemy gotowymi matrycami porządkującymi doświadczenie, określającymi podobieństwa oraz pozwalającymi tworzyć akceptowalne społecznie analogie i metafory, a więc dostarczającymi narzędzi różnicowania i utożsamień. Przysłowia opierają się na takich właśnie wielopoziomowych klasyfikacjach; ponadto zawierają sądy oceniające i morały; dzięki przysłowiom powstaje czytelny i przewidywalny model świata. Nie narzucają analogii – te są już w nich zawarte, jako „protezy teoretyczne” jednostki, gdy chce ona wyrazić swe przekonania nie posługując się samodzielnie sformułowanymi sądami – można je nazwać „automatycznymi pilotami myślenia” (Douglas 1999: 71–72, 76–81). Funkcje te umożliwia rozwijana od dzieciństwa zdolność posługiwania się metaforami, które rządzą doświadczeniem społecznym. Nie mają one charakteru naturalnego, są kształtowane przez język i utrwalane instytucjonalnie. Gdy zaś przysłowia odwołują się do prawidłowości występujących w przyrodzie, to te prawidłowości także wyróżniane są na podstawie klasyfikacji uwarunkowanych kulturowo.

Użycie przysłów wymaga rozumienia warstwy językowej, intuicji uchwycenia znaczeń przenośnych oraz znajomości reguł pragmatycznych. Jeśli prace etnograficzne pokazały funkcje przysłów w społeczeństwach tradycyjnych, to informacje o przysłowiach jako elementach kompetencji językowej we współczesnych kulturach europejskich są bardzo fragmentaryczne. Dysponujemy jedynie ogólnym omówieniem eksperymentu zaprojektowanego przez Piermiakowa (1988: 143–144, 149–169), a przeprowadzonego w latach 1971–1972 przez grupę rosyjskich folklorystów i językoznawców. W badaniach przyjęto następujące założenie: znajomość przysłów jest w równym stopniu jak poznanie leksyki warunkiem opanowania języka – istnieje słownik niezbędny do porozumiewania się oraz „paremiologiczny poziom języka” czy „minimum paremiologiczne”. Celem eksperymentu, w którym wzięło udział 300 osób (mieszkańców Moskwy i okolic; analogiczne dane zebrano wśród rosyjskojęzycznej populacji z innych obszarów dawnego ZSRR), było określenie biernej znajomości przysłów oraz stworzenie listy frekwencyjnej – zbioru przysłów najczęściej używanych w języku rosyjskim. Badanie pokazało, że użytkownik tego języka zna w przybliżeniu 1000 konstrukcji frazeologicznych. Podstawową część zbioru stanowią przysłowia oraz sentencje obrazujące modele sytuacji (Piermiakow przedstawił listę 500 przysłów i wyrażeń przysłowiowych, jakich używa ponad 90% ankietowanych), resztę – zagadki, porzekadła, zwroty-*clichés*, dowcipy, formuły o funkcjach prognostycznych, dydaktycznych lub magicznych. Minimum paremiologiczne tworzy swoisty mikrokosmos umożliwiający jednostce swobodne posługiwanie się językiem, oznaczanie typowych sytuacji z życia codziennego. Na uwagę zasługują także badania licznej grupy dzieci i młodzieży uwzględniające ontogenetyczny rozwój strategii interpretacji przysłów. Wykazano, że zdolność rozumienia języka figuratywnego rozwija się stopniowo, a szczególnie intensywnie między 10 a 14 rokiem życia.

Wiedza o znaczeniach przenośnych i o właściwych kontekstach użycia przysłów znacznie ułatwia ich rozumienie. Ten ostatni aspekt zakłada połączenie wypowiedzi językowej z reprezentacją sytuacji oraz uwzględnienie spodziewanej reakcji uczestnika dialogu na użycie tego a nie innego przysłowia (Nippold, Haq 1996; Nippold, Uhden, Schwartz 1997).

Badania mechanizmów poznawczych rozumienia przysłów akcentują ich związek z organizacją „*common knowledge*”¹⁰. Owa „wspólna wiedza” to zarówno reguły uczestnictwa w komunikacji (Grice 1980), jak i zbiór jednostkowych przekonań w postaci zwięzłych sądów opartych na nie werbalizowanych obserwacjach, z których znaczna część odsyła do tzw. „*folk psychology*”. Tworzy ją zespół wyobrażeń o naturze umysłu, pragnieniach i intencjach motywujących postępowanie oraz o specyficznej logice ich porządkowania, warunkującej uczestnictwo w życiu społecznym (Bruner 1991: 29, 49). Badacze podkreślają moc wyjaśniającą przysłów i zawartej w nich „teorii umysłu”; brak jednakże systematycznych analiz struktur myślenia potocznego zawartego w przysłowia (Gibbs, Beitel 1995). W przeciwieństwie do stwierdzeń opartych na kryteriach uznawanych za naukowe – sądy zawarte w przysłowia są zależne od kontekstu, wieloznaczne i sprzeczne między sobą. Z kolei wielość zastosowań tego samego przysłowia kompensuje jego niestabilność znaczeniową jako twierdzenia „teoretycznego”.

Każda zbiorowość zanurzona jest w tradycji materializowanej w tekstach, ponadto jej członkowie posiadają nie wyrażaną *explicite* wiedzę o świecie, konstytuującą ich „ja” społeczne. Choć powstaje ona w toku interakcji, pojmuje się ją jako coś zewnętrznego, obiektywnego, niekwestionowalnego, tworzącego drogowskazy we wzajemnych relacjach. Tekstowe krystalizacje tej wiedzy są „automatycznymi pilotami myślenia”, dzięki którym ludzie bez znacznego wysiłku poznawczego i emocjonalnego koordynują swe działania. Rozmówcy dysponują zbiorem kategorii i reguł ich łączenia umożliwiającym dokonanie „racjonalnych antycypacji” (Livet 1992: 447–457): nadawca tworzy reprezentacje przewidywanych zachowań odbiorcy powstałych w wyniku właściwej interpretacji wypowiedzi. Z kolei ten ostatni także odtwarza reprezentację intencji nadawcy i wyprowadza odpowiednie wnioski z otrzymanego komunikatu. Specyfika morfologii przysłów i skodyfikowane reguły jego użycia pozwalają nie tylko na odczytanie istotnej informacji, ale także na właściwą interpretację znaczeń przenośnych.

„Wspólną wiedzę”, statyczny układ przekonań, przeciwstawia się czasami „wiedzy podzielanej” – dynamicznemu zespołowi wyobrażeń, który powstaje w trakcie dialogu¹¹. Przekaz otwiera bowiem zbiór inferencji i może przekształcić uniwersum poznawcze odbiorcy w taki sposób, by w toku interakcji wyłoniła się nowa jakościowo wiedza podzielana przez uczestników. Podkreślmy, że nie muszą łączyć ich

¹⁰ Pojęcie „*common knowledge*” wprowadził najprawdopodobniej D. K. Lewis (1969: 52–60). Sperber i Wilson (1989: 35–37, 69 n.) dokonują wnikliwej krytyki tej kategorii, związanej z modelem komunikacji opartym na kodzie, niewystarczającym, ich zdaniem, do interpretacji aspektu poznawczego komunikacji. Preferują oni słabsze, a zarazem ucinające regres *ad infinitum* („ja wiem, że on wie, że ja wiem ...”), pojęcie „wzajemnego otoczenia poznawczego”, w którym hipoteza może być samodzielnie dostrzeżona lub wyprowadzona inferencyjnie z przekazu przez uczestników komunikacji (autorzy posługują się pojęciem „*mutual manifestness*”). Trafne użycie przysłówia powoduje rozszerzenie tego otoczenia, bez konieczności odwoływania się do werbalizowanych reguł czy koordynacji zachowań.

¹¹ O rozróżnieniu między „*savoir commun*” a „*savoir partagé*” zob. Jorion 1989: 141–142.

w danym momencie dwustronne więzi oparte na formalnym kodzie. Klasyczny opis tego mechanizmu, prowadzącego do przekształcenia zbioru przekonań, dał Hans Christian Andersen w *Nowych szatach cesarza* – relacje intersubiektywne zmienia sam obieg informacji, stwarzający wspólne odniesienie. Choć każdy widzi nagość cesarza (jest to tajemnicą Poliszynela), nikt nie przyjmuje, że pozostali widzą to samo. Dopiero dzięki publicznemu powiedzeniu prawdy poddani zdobywają wiedzę o tym, że inni też wiedzą – co tworzy odmienną jakościowo przestrzeń komunikacji i porządku społecznego (Dupuy 1988: 33, 52–53). Wyobraźmy sobie komentatora wydarzeń politycznych, który tak interpretuje wyniki wyborów: „Chciały żaby króla – dostały bociana”. Podmiot (zbiorowy czy poszczególni politycy) wykorzystał w sposób niewłaściwy swą wiedzę (bądź w ogóle jej nie użył), gdyż nie potrafił przewidzieć możliwych skutków podjętych działań. Dziennikarz, wypowiadając publicznie formułę, przyporządkował każdej z osób biorącej udział w spektaklu (wyborach) przysłowie-znak interpretujące jej zachowanie. Sytuacja zmienia się więc radykalnie, gdyż bohaterowie współ-dziela od tej chwili inną jakościowo wiedzę: poddani dowiadują się o konsekwencjach swojego wyboru, „król” także wie, że poddani już wiedzą, kim jest ich nowy władca, a komentator, który pierwszy nazwał sytuację – obserwuje (i przygotowuje kolejny *bon mot*)¹².

Przysłowia i metafory

We wszystkich pracach poświęconych przysłowiom podkreśla się ich związek z kategoriami lub procesami odnoszącymi się do figuratywnego aspektu działalności językowej¹³. Metafora jest jednym z najważniejszych elementów morfologii przysłów pojmowanych jako wyrażenia przenośne, zawierające *implicite* więcej informacji, niż wynika to bezpośrednio z ich struktury. Jednakże w przeciwieństwie do tropów poetyckich – metafory w przysłowiach są skonwencjonalizowane i stereotypowe. Według Krikmanna (1978: 90–92) mają charakter paradygmataczny, ze ściśle określonym kierunkiem przeniesienia: objaśnić to, co jest bardziej złożone, przez prostsze; mniej znane przez lepiej poznane; duchowe przez fizyczne; idealne przez materialne; abstrakcyjne przez konkretne. Metafory odwołują się do procesów poznawczych umożliwiających uchwycenie podobieństw (analogii) na dwóch poziomach: wewnętrznym, związanym z wyrażeniem przenośnym w samym przysłowiu, i zewnętrznym – między treścią wypowiedzi zawierającej przysłowie a sytuacją. Ten ostatni mechanizm bywa nazywany „zewnętrzną motywacją przysłowia”, która wiąże za pośrednictwem sieci skojarzeń sytuację opisaną w przysłowiu z odpowiadającą jej klasą sytuacji, utrwaloną w pamięci jako schemat pojęciowy¹⁴.

¹² Jeden z pacjentów podał interpretację tego przysłowia, która stanowi doskonałą ilustrację przedstawionego modelu w polskich realiach połowy lat dziewięćdziesiątych:

„Wiadomo, że bocian żywi się żabami, a król, to ktoś kto sprawuje władzę. Ktoś marzył o porządku, a wprowadził jakiś terror, coś bardziej drastycznego. Wielu ludzi marzyło o tym, żeby były rządy lewicowe, i nie najlepiej to wyszło i trzeba za to płacić”. (Cytując wypowiedzi pacjentów zachowujemy formę stylistyczną oraz interpunkcję tych tekstów.)

¹³ Według B l a c k a (1971: 219): „Wynikiem próby skonstruowania całego wypowiedzenia ze słów użytych przenośnie jest przysłowie, alegoria lub zagadka”.

¹⁴ Opis ten odnosi się do pragmatyki przysłów, lecz można zestawić go z podziałem na metafory *in praesentia* oraz *in absentia*. Niezwykle ciekawym zagadnieniem stają się wtedy zależności między tymi mechanizmami a strukturą metafory zawartej w przysłowiu.

W teoriach metafory rozwijanych od czasów Arystotelesa można wyróżnić dwa nurty. Pierwszy z nich opisuje mechanizmy lingwistyczne i operacje na znaczeniach słów współtworzących metaforę. Ponadto wyrażenia przenośne uznaje za naruszenia konwencji (normę ustala zbiór wypowiedzi dosłownych), za wytwór odrębnych jakościowo operacji językowych, ich rozumienie wymaga więc specyficznych strategii¹⁵. Drugi nurt akcentuje rolę pozawerbalnych procesów poznawczych odnoszących się do reprezentacji obiektów oznaczanych przez słowa. Opiera się on na porównywaniu i odnajdywaniu podobieństw, rezygnuje ponadto z podziału na wyrażenia ornamentalne należące do mowy figuratywnej, stosowane wyjątkowo i wymagające dodatkowej kompetencji, oraz na sądy dosłowne, porządkujące wiedzę o świecie bezpośrednio postrzeganym. Twierdzi się tu, że metafory nie są figurami mowy, lecz formą myślenia, spełniającą istotną funkcję poznawczą w życiu codziennym, że są sposobem kategoryzacji doświadczenia podmiotowego (Gibbs 1994). W ukształtowaniu się tego ujęcia kluczową rolę odegrał Jakobson, który widział w metaforze (i metonimii) nie tyle figury występujące w tekstach i należące do repertuaru ustalonego przez retorykę czy stylistykę, co podstawowe mechanizmy poznawcze. Tradycja ta odwołuje się zresztą do wielu wcześniejszych ujęć łączących figury z myśleniem, z wyobraźnią: metafory są wytworem naturalnej zdolności wychwytywania i tworzenia podobieństw między odmiennymi elementami bądź klasami obiektów. Jeśli nawet nie sięgać do Vico czy Humboldta i wspomnieć tylko o bezpośrednich poprzednikach, to jako zaplecze dla badaczy tego kręgu trzeba wymienić Freuda, Cassirera, Lévi-Straussa, a z teoretyków literatury – Richardsa. Metafory są zakorzenione w samym myśleniu, pełnią funkcje modelujące percepcję oraz działanie. Wiążą się z niewerbalnym doświadczeniem fizycznym i kulturowym, stanowiąc podstawę reprezentacji wiedzy o interakcyjnych cechach rzeczy w takim kształcie, jaki nadał im aparat percepcyjny człowieka. Powstają w wyniku procesu przeniesienia: ujęcia pewnej rzeczy czy doświadczenia w kategoriach zaczerpniętych z innej domeny. Związek między znaczeniami dosłownymi a figuratywnymi nie opiera się na prostej korelacji znaczeń słów, lecz na interakcji dwóch dziedzin pojęciowych. Dziedziny te są uporządkowane i ujęte w kategorii językowe, co sprawia, że metaforyzacja ma wymiary lingwistyczne. Z drugiej zaś strony, skoro kategorie jednej domeny są porządkowane w terminach innego rodzaju doświadczenia, to ostatnie samo też staje się metaforyczne (Lakoff, Johnson 1988). Zaciera się więc granica między myśleniem figuratywnym a dosłownym, czego świadectwem jest zresztą teza tak sformułowana przez Marviną Minsky'ego (1988: 578–579): „Jeśli przyjąć, że n i e m a dwóch identycznych obiektów lub stanów umysłu, k a ż d y proces psychologiczny wykorzystywałby taki lub inny środek, by wywołać złudzenie podobieństwa. Każda myśl jest więc w jakiejś mierze metaforą”.

Sperber i Wilson (1989: 300–301, 350–352) proponują perspektywę bliską Minsky'emu: metafory opierają się na mechanizmach psychologicznych wykorzystujących twórczo relację podobieństwa między wypowiedzią a wyrażoną w niej myślą (z tej perspektywy wypowiedź dosłowna jest jedynie przypadkiem granicznym maksymalnego podobieństwa). Odbiorca nie przyjmuje żadnych

¹⁵ Zob. Dobrzyńska 1994: 11: „wypowiedź metaforyczna narusza w pewnej mierze zasady użycia kodu, [...] uruchamia procesy sensotwórcze odmienne od tych, jakie towarzyszą zwykłemu zastosowaniu znaków językowych w ich znaczeniu dosłownym”.

założeń co do stopnia dosłowności lub metaforyczności, antycypuje tylko podobieństwo treści między zdaniem wyrażonym przez wypowiedź a myślą mówiącego, przede wszystkim zaś zakłada istotność przekazu. Komunikować – to przyciągnąć uwagę, dać do zrozumienia, że przekazywana informacja jest znacząca. Jeśli nadawca przestrzega w porozumiewaniu się reguły istotności (ang. *relevance*, franc. *pertinence*), to odbiorca z łatwością stworzy hipotezę interpretacyjną zgodną z intencjami mówiącego. W przypadku komunikatu metaforycznego nadawca pragnie ponadto wywołać w umyśle odbiorcy słabsze lub silniejsze efekty kontekstualne – takie implikacje, które nie są zawarte w wypowiedzi dosłownej. Pragmatyka przysłowia odwołuje się wyjątkowo dobitnie do działania tej reguły, uwzględniając równocześnie konieczność obustronnej minimalizacji wysiłku poznawczego, by uzyskać określony rezultat. Istotność przekazu jest bowiem wprost proporcjonalna do rezultatu poznawczego (im bardziej znaczący rezultat, tym większa istotność) oraz odwrotnie proporcjonalna do wymaganego wysiłku – im większy trud włożony w wydobycie znaczenia, tym trudniej określić istotność całości (Wilson, Sperber 1992). Kodyfikacja przysłów, tak strukturalna, jak funkcjonalna, pozwala na zmniejszenie wysiłku wkładanego w przetwarzanie informacji, a równocześnie pobudza odbiorcę do szukania odpowiednich paraleli w implikacjach kontekstualnych, wzmacniając z kolei efekt poznawczy. Ponadto metafory w przysłowiach są tak wysoce skonwencjonalizowane, że Raymond W. Gibbs i Dinara Beitel (1995: 142) sugerują istnienie odrębnego „magazynu” pamięci, gdzie przechowywane są one w całości; użytkownicy języka mają więc *quasi*-automatyczny do nich dostęp.

Metafory przenoszą „ramę” opisującą wspólne aspekty zbioru elementów z jednego uniwersum do drugiego. Takie analogie dają możliwość oglądu obiektu lub idei z odmiennej perspektywy, pozwalają zastosować wiedzę i doświadczenie nabyte w danej dziedzinie do rozwiązywania problemów innej, a więc tworzą więzi o istotnej mocy heurystycznej. Proces ten zachowuje ogólną strukturę (*invariance principle*) obydwu dziedzin, dzięki czemu przysłowia mogą wyrażać ogólne charakterystyki, zakorzenione w bogactwie konkretności. Występowanie przysłów odnoszących się do tej samej klasy sytuacji, lecz mających odmienne znaczenia, pokazuje kolejną ważną cechę pragmatyczną: formy te, rozszerzając krąg możliwych interpretacji, oferują tym samym kontekstualnie zróżnicowane rozwiązania. Ujęcie zjawiska metaforyzacji w kategoriach poznawczych powinno jednakże w pełniejszym zakresie uwzględniać prace lingwistów czy literaturoznawców dotyczące dynamiki znaczeń słów użytych metaforycznie w nowym kontekście. Otóż by opisać metaforyczny mechanizm projekcji, wprowadza się metaforyczne formuły wskazujące na intencję komunikacyjną nadawcy, który chcąc powiedzieć, jaki jest *X*, przywołuje zespół wyobrażeń o *Y* i dokonuje przeniesienia z *Y* na *X* (Dobrzyńska 1984; 1994). Samo zestawienie umożliwiające specyficzne atrybuty o różnym statusie: predykatów, znaczeń symbolicznych, skojarzeń wynikających z potocznej wiedzy o świecie (Binkerton 1969). Dodajmy, że powstają one już w chwili, gdy porządkujemy doświadczenie w sieci pojęciowej: zapamiętujemy jego najistotniejsze aspekty zgodnie z podmiotową hierarchią kategorii. Czasami rozróżnienia te stają się przedmiotem gier poznawczych; przysłowie „Nie wszystko złoto, co się świeci” odwołuje się do dwóch atrybutów odnoszących się zwykle do złota: blasku i wartości, by pokazać ich arbitralność.

Przysłowia wykorzystuje się w podwójnej funkcji: jako sądy wyrażone w prostych formach składniowych przedstawiają one relacje między obiektami; równocześnie są użytymi intencjonalnie figuratywnymi opisami sytuacji, tzn. reprezentacjami innych reprezentacji (przekonań mówiącego). Spełniają więc funkcję metaforycznej interpretacji myśli podmiotu, pragnącego połączyć wyrazisty opis z oceną. Jest to przypadek, gdy jednostka wyraża swe intencje pośrednio, przez przywołanie innej wypowiedzi interpretującej jej myśl. Można wyobrazić sobie następujący ruch refleksji: idea najpierw jest ukształtowana bezsłownie, np. w „języku myśli” (Fodor) czy w „mowie wewnętrznej” (Wygotski), i przebiega umysł, zderzając się z innymi ideami, by powrócić w przetworzonej, bezosobowej formie przysłowia. Choć gotowej formuły, jako „efektu odbicia”, nie można przypisać konkretnej osobie, nadawca wyraża s w o j e przekonania za pośrednictwem sądu zawartego w „wypowiedzi-echu” (Sperber, Wilson 1989: 343, 357–360). Z perspektywy pragmatycznej odwołanie się do „efektu echa” pozwala mówiącemu przekazać całą gamę emocji i ocen, których wolałby nie wypowiadać wprost. Tekst przysłowia, jako metaforyczny komentarz, narzuca sposób przedstawienia zbioru odniesień, jest pośrednią prezentacją stosunku mówiącego do interlokutora (np. poradą czy przestrogą). Jeśli wypowiadając przysłowie pragnę ukryć się za bezosobowym autorytetem, to w interpretacji tego aktu można wykorzystać rekonstruowane przez Annę Wierzbicką (1971) i Teresę Dobrzyńską formuły typu „myśląc o ...”, „powiedziałbym, że ...”, „mówię: ...”, opisujące proces kreacji metafor. W badanych przez nas mechanizmach formuły te byłyby niejawnymi środkami reprezentacji podmiotu tworzącego przekaz z wyraźną intencją wypowiedzenia tego właśnie przysłowia *hic et nunc*: pragnąc ostrzec przyjaciela przed pochopnym działaniem, o którym przed chwilą mię poinformował („myśląc o ...”, „powiedziałbym, że ...”), mówię: „Zemsta jest obosiecznym mieczem”. Gdy wypowiadam te słowa, to myślę o zemście jako o zachowaniu, które czasami łączy się z użyciem broni przeciw innej osobie. Niewłaściwie wykorzystany oręż może obrócić się przeciwko jego użytkownikowi. Metafora zemsty jako obosiecznego miecza opisuje pewne aspekty ludzkich interakcji w kategoriach militarnych: zemsta/walka/przemoc fizyczna. Dzielią one z mieczem właściwości metafory pojęciowej (w rozumieniu George’a Lakoffa i Marka Johnsona), dostarczając więzi między przysłowiem a jego znaczeniem przenośnym. Dzięki użyciu danego słowa jako dziedziny-źródła metafora łączy ten poziom rozumienia z dziedziną-cel, umożliwiając uchwycenie figuratywnego aspektu przysłowia. Rozszyfrowanie intencji mówiącego pozwala słuchającemu odnieść komunikat do klasy tekstów metaforycznych i odczytać z niego właściwą sugestię (np. zmiany postępowania).

W sytuacyjnej interpretacji przysłowia (podmiot wypowiada je w obecności drugiej osoby w celu ukazania jej swego sposobu pojmowania zjawisk) jego semantykę można opisać równocześnie z kilku punktów widzenia: lingwistycznego (zgodnego z porządkiem językowym), kontekstualnego znaczenia wypowiedzi oraz treści poznawczej, tj. przekonań jednostki (Recanati 1992: 242, 245–247). Przysłowie użyte w dwóch różnych kontekstach ma to samo znaczenie językowe, odmienne zaś – jako wypowiedź, która ponadto za każdym razem może mieć inną treść poznawczą, zależną od przekonań mówiącego. Zarówno metaforyczność przysłowia, jak treść poznawcza, którą podmiot chce za jego pomocą oddać, włączają sposób prezentacji odniesienia. Ilustruje to następujący przykład z naszych badań. Dwa przy-

słowa: „Niedaleko pada jabłko od jabłoni” oraz „Kto z kim przestaje, takim się staje”, mają ten sam schemat logiczny – modelują związki między właściwościami różnych elementów w zależności od łączących je relacji, zgodnie z formułą: „Jeśli dwa elementy pozostają w określonym związku, to między ich cechami można zaobserwować określoną zgodność: jakie cechy ma pierwszy z nich – takie ma i drugi” (Piermiakow 1979: 39, 142, 145). Znaczenie czasownika „staje się” wyraża tak aspekt procesualny związku (upodobnianie pod wpływem bliskości cielesnej i psychicznej), jak rezultat tej zależności (por. przykład ze słownika Piermiakowa: „Jacy twoi przyjaciele – taki i ty; taki jesteś, jacy twoi przyjaciele”). W przysłowiu „Niedaleko pada jabłko od jabłoni” związek jest dodatkowo nacechowany, gdyż wskazuje na relację rodzic–potomstwo, a więc „obiekty różne fizycznie, które nie mogą istnieć bez siebie: jeśli jeden z nich powoduje, że rodzi się drugi, to cechy tego ostatniego są podobne do cech pierwszego” (Piermiakow 1979: 481, 484–485). W pierwszym z przysłów (o jabłku) relacja ma charakter „biologiczny” i w myśl *folk psychology* determinuje cechy osobowości, a w drugim („Kto z kim przestaje [...]”) związek między osobami nie jest jednoznacznie określony, ponadto podobieństwo może zostać uznane za brak samodzielności czy słabość charakteru¹⁶.

Perspektywę czy dominantę znaczeniową, jaką przysłowie narzuca wycinkowi rzeczywistości, można uchwycić w toku analizy sytuacji komunikacyjnej. Tworzą ją: wypowiedzi poprzedzające użycie przysłowia, powstająca wiedza podzielana (tak odniesienie przedmiotowe, jak wspólne uniwersum poznawcze), wykorzystany tekst przysłowia oraz reakcja odbiorcy.

Strategie rozumienia

Problematyka funkcjonowania przysłów stanowi więc fragment ogólniejszego zagadnienia: jak jest możliwe, że w pewnych sytuacjach mówimy jedno, mając na myśli coś innego? Zarówno w przypadku przysłów, jak metafor komunikat jest zrozumiały dla słuchaczy, mimo iż jego znaczenie w kontekście różni się od znaczenia samej konstrukcji językowej. Rozumienie przysłów wymaga więc umiejętności posługiwania się kategoriami semantycznymi, metaforycznymi analogiami i utożsamieniami, które są przekazywane kulturowo w postaci gotowych wzorców interpretacyjnych.

Wyobraźmy sobie następujący dialog: „O, przyszedł Piotr!” – „O wilku mowa, a wilk tuż, tuż”.

Każda z tych wypowiedzi ma odmienny status. Pierwszą weryfikuje empiria (jeśli Piotr rzeczywiście przyszedł), a więc kontekst oraz zbiór wyobrażeń stanowiących tło, nie będących częścią semantyki zdania. Spełnia ono warunki prawdziwości określone przez znaczenia słów we wspólnym dla rozmówców zbiorze reprezentacji (mowa jest o osobie noszącej imię Piotr, która właśnie weszła do

¹⁶ Jeden z pacjentów w odpowiedzi na prośbę o zilustrowanie pierwszego przysłowia historią autobiograficzną przytoczył epizod z okresu studiów, w którym przysłowie wskazuje na metaforyczną analogię między relacją student–promotor a związkiem rodzice–dzieci. Ten drugi został uznany za tak istotny, że mógł posłużyć do oddania emocjonalnie nacechowanej treści poznawczej związanej z tym właśnie fragmentem biografii: „Mój promotor na uczelni, na IV roku zmieniłem zainteresowania w toku studiów, takie seminaria były, zupełnie nowe spojrzenie na teorię ekonomii. Chodzi o mojego promotora, zainteresowałem się bankowością, a wydział to była ekonomia produkcji, po studiach poszedłem do pracy w banku”.

figuracywnego do sytuacji. Operacje te nie są specyficzne dla przysłów i można je porównać do entymematu (rozumowania, w którym samodzielnie należy uzupełnić brakujące ogniwo). Proces uogólniania rozpoczyna się już na poziomie rozumienia dosłownego, a ponadto jest widoczny w każdym stadium interpretacji; jej cząstkowy wytwór jest zestawiony z kontekstem i tłem dialogu, co zawęża zbiór tworzonych *ad hoc* hipotez i pozwala uniknąć wieloznaczności (zob. omówiony już model Ortony'ego). Przedstawione etapy mogą wyjaśniać pewne ekstremalne sytuacje użycia przysłów. Badania Susan Kemper (1981) wskazują, że osoby zdrowe szybko interpretują warstwę metaforyczną nieznanego przysłowia podanego w naturalnym kontekście, nie odwołując się do znaczenia dosłownego. Stosują strategię „*expectation-based account*”: rekonstruują ukryte przesłanki odnoszące się do dialogu, w który wplecione jest przysłowie. Natomiast gdy przysłowie nieznanne pojawiało się w izolacji (wskazówka została zredukowana do pojedynczego słowa), badani używali „*inferential account*” – strategii analogicznej do opisanej w modelu Honecka. Określali dosłowne znaczenie, by je później odrzucić, a następnie przeprowadzali operacje zmierzające do uchwycenia metafory.

Zrozumienie przysłowia wymaga operacji poznawczych, które łączą trzy elementy: samą sytuację opisaną w przysłowiu, odpowiadającą jej abstrakcyjną klasę (utrwaloną w pamięci podmiotowej jako schemat pojęciowy) oraz postrzegany kontekst, do którego odnosi się użyte przysłowie. Jeśli jego znaczenie ujmowane jest w zależności od uchwycenia przez interlokutorów tych elementów, przedmiotem badania staje się *r e p r e z e n t a c j a* w u m y ś l e użytkownika, a nie samo przysłowie (Voigt 1978: 234–235). W zależności od wybranego aspektu analizy można więc wyróżnić podstawowe znaczenie przysłowia (*base meaning*), opisywane w metajęzyku badacza, znaczenie w użyciu (*proverb performance meaning*), wreszcie znaczenie warunkowane przez sytuację komunikacyjną (*socially-situated meaning*) (Kirschenblatt-Gimblett 1973). Jednoznaczna definicja samej sytuacji rodzi jednakże wiele problemów. Przysłowie jest „znakiem sytuacji”, a w chwili użycia staje się „znakiem klasy sytuacji”, co pozwala na wyróżnienie inwariantów sytuacyjnych (typowych sytuacji mających określone znaczenie pojęciowe), do których odnosi się zbiór konkretnych przysłów. W planie pojęciowym sytuację można sprowadzić do tak ogólnych relacji semantycznych między językowymi elementami tekstu przysłowia, że obejmują one zarówno znaczenia dosłowne, jak i metaforyczne. Inne ujęcie wskazuje na bezpośrednio odbierane lub przekazane językowo zdarzenia, które powodują użycie odpowiedniego przysłowia. Jednakże synonimiczne teksty służą do interpretowania odmiennych sytuacji, a tę samą sytuację można interpretować za pomocą różnych przysłów (Grzybek 1994).

Pragmatyka przysłów zakłada wykorzystanie (kombinację) dwóch modeli komunikacji: odwołującego się do pojęcia kodu jako zbioru konwencji wspólnych dla uczestników oraz do mechanizmów „ostensywno-referencyjnej” komunikacji oznak, umożliwiającej wydobyć najbardziej istotnej informacji (Sperber, Wilson 1989). Z perspektywy mówiącego interlokutor powinien rozpoznać intencję przekazania tej właśnie informacji i określenia wybranego aspektu rzeczywistości. Odbiorca wnioskuje o intencjach nadawcy wychodząc od oznak (środków ekspresji werbalnej lub pozajęzykowej). Następnie przeprowadza operacje poznawcze (wnioskowanie, rachunek poznawczy oparty na nie ujawnionych (*non démon-*

stratives) inferencjach) w ten sposób, by uzyskać jak największe efekty poznawcze za cenę jak najmniejszego wysiłku¹⁸. Wybierze on kontekst interpretacji umożliwiający wyprowadzenie inferencji, które pozwolą mu spojrzeć na dany problem z innego punktu widzenia, a więc przekształcą jego uniwersum poznawcze. Skoro przysłowia zawierają schematy logiczne umożliwiające rozwijanie hipotez oraz wykorzystują wyrażenia przenośne stanowiące część kompetencji językowej, to zarówno przysłowie, jak i sama sytuacja są rozpoznawane w sposób *quasi*-automatyczny – podmiot rzutuje na sytuację wiedzę pochodzącą z metaforycznej konceptualizacji doświadczenia. Odbiorca postrzega formułę i kontekst w kategoriach „gestaltu doświadczeniowego”, który tworzy punkty orientacyjne w ocenie sytuacji i ustala perspektywę (Lakoff, Johnson 1988: 197–199). Materiał etnograficzny pokazał sposoby wykorzystywania w interpretacji przysłów ściśle określonych reguł; wydaje się natomiast, że współcześnie ta forma komunikacji dostarcza tylko najbardziej ogólnych wskazówek, akcent zaś pada na indywidualny wybór możliwych inferencji.

Proces rozumienia przysłowia można opisać w sposób następujący: w miarę rozwijania się dyskursu słuchacz stopniowo konstruuje zbiory hipotez co do dalszego przebiegu dialogu. Nagle pojawia się przysłowie, gdyż osoba wprowadzająca je pragnie w trybie najbardziej ekonomicznym przekazać pewne przekonanie, które powinno być pośrednio wywodzone z wypowiedzi-źródła, a równocześnie chce spowodować zmianę uniwersum poznawczego u odbiorcy. Opisane tu cechy morfologiczne, wyznaczające ramę interpretacyjną, określają dalsze postępowanie. Dzięki regule istotności przeszłe doświadczenie i chwila obecna łączą się, a trafne uchwycenie znaczenia przenośnego prowadzi do oczekiwanego rezultatu¹⁹. Odbiorca powinien otrzymać narzędzia pozwalające mu szybko ustalić podobieństwo między wypowiedzią a zawartą w niej myślą oraz dokonać selekcji tylko tych implikacji, które mówiący chciał wyrazić, czasami w sposób dosłowny, kiedy indziej – przenośnie. Podobieństwa ujawniane przez użycie metafor nie wyływają z relacji elementów na poziomie semantyki czy desygnatów, lecz z samej interpretacji – z łatwości, z jaką istotne podobieństwo zostało odtworzone w danym kontekście. Powstaje wtedy dodatkowy efekt metakomunikacyjny, świadczący o samej relacji łączącej uczestników (wyraźnie ukazuje to przytoczony poprzednio materiał etnograficzny): każda zmiana wzajemnego usytuowania, otoczenia poznawczego modyfikuje kolejne interakcje (Sperber, Wilson 1989: 98, 181, 222 n.). Użycie przysłowia jest modelowym przykładem wykorzystania reguły istotności, gdyż intencją mówiącego jest stworzenie sytuacji, w której wypowiedź metaforyczna zostanie zrozumiana w sposób zgodny z jego oczekiwaniami, a ponadto okaże się istotna dla słuchającego. Dlatego też teorie rozumienia przysłów, które dzielą proces ten na etapy (rozumienie dosłowne, odrzucenie, przejście do innej strategii, itd.), odnoszą się do sytuacji rzadko spotykanych w codziennym obcowaniu językowym. Jeśli interpretacja wypowiedzi wymagałaby znacznego wysiłku poznawczego (założenie sprzeczne z opisaną ekonomią komunikacji), byłoby wielce prawdopodobne, że słuchacz, nie rozumiejąc metafory,

¹⁸ Prosty form inferencji wymagało zadanie w naszych testach polegające na dopasowaniu jednego z 4 przysłów do krótkiej historyjki.

¹⁹ Jak piszą Sperber i Wilson (1989: 226), „relacja między pamięcią a istotnością jest tak ścisła, że teoretyczne ujęcie tej drugiej powinno kiedyś objaśnić organizację pamięci”.

figuracywnego do sytuacji. Operacje te nie są specyficzne dla przysłów i można je porównać do entymematu (rozumowania, w którym samodzielnie należy uzupełnić brakujące ogniwo). Proces uogólniania rozpoczyna się już na poziomie rozumienia dosłownego, a ponadto jest widoczny w każdym stadium interpretacji; jej cząstkowy wytwór jest zestawiony z kontekstem i tłem dialogu, co zawęża zbiór tworzonych *ad hoc* hipotez i pozwala uniknąć wieloznaczności (zob. omówiony już model Ortony'ego). Przedstawione etapy mogą wyjaśniać pewne ekstremalne sytuacje użycia przysłów. Badania Susan Kemper (1981) wskazują, że osoby zdrowe szybko interpretują warstwę metaforyczną nieznanego przysłowia podanego w naturalnym kontekście, nie odwołując się do znaczenia dosłownego. Stosują strategię „*expectation-based account*”: rekonstruują ukryte przesłanki odnoszące się do dialogu, w który wplecione jest przysłowie. Natomiast gdy przysłowie nieznanie pojawiało się w izolacji (wskazówka została zredukowana do pojedynczego słowa), badani używali „*inferential account*” – strategii analogicznej do opisanej w modelu Honecka. Określali dosłowne znaczenie, by je później odrzucić, a następnie przeprowadzali operacje zmierzające do uchwycenia metafory.

Zrozumienie przysłowia wymaga operacji poznawczych, które łączą trzy elementy: samą sytuację opisaną w przysłowiu, odpowiadającą jej abstrakcyjną klasę (utrwaloną w pamięci podmiotowej jako schemat pojęciowy) oraz postrzegany kontekst, do którego odnosi się użyte przysłowie. Jeśli jego znaczenie ujmowane jest w zależności od uchwycenia przez interlokutorów tych elementów, przedmiotem badania staje się *reprezentacja w umyśle* użytkownika, a nie samo przysłowie (Voigt 1978: 234–235). W zależności od wybranego aspektu analizy można więc wyróżnić podstawowe znaczenie przysłowia (*base meaning*), opisywane w metajęzyku badacza, znaczenie w użyciu (*proverb performance meaning*), wreszcie znaczenie warunkowane przez sytuację komunikacyjną (*socially-situated meaning*) (Kirschenblatt-Gimblett 1973). Jednoznaczna definicja samej sytuacji rodzi jednakże wiele problemów. Przysłowie jest „znakiem sytuacji”, a w chwili użycia staje się „znakiem klasy sytuacji”, co pozwala na wyróżnienie inwariantów sytuacyjnych (typowych sytuacji mających określone znaczenie pojęciowe), do których odnosi się zbiór konkretnych przysłów. W planie pojęciowym sytuację można sprowadzić do tak ogólnych relacji semantycznych między językowymi elementami tekstu przysłowia, że obejmują one zarówno znaczenia dosłowne, jak i metaforyczne. Inne ujęcie wskazuje na bezpośrednio odbierane lub przekazane językowo zdarzenia, które powodują użycie odpowiedniego przysłowia. Jednakże synonimiczne teksty służą do interpretowania odmiennych sytuacji, a tę samą sytuację można interpretować za pomocą różnych przysłów (Grzybek 1994).

Pragmatyka przysłów zakłada wykorzystanie (kombinację) dwóch modeli komunikacji: odwołującego się do pojęcia kodu jako zbioru konwencji wspólnych dla uczestników oraz do mechanizmów „ostensywno-referencyjnej” komunikacji oznak, umożliwiającej wydobycie najbardziej istotnej informacji (Sperber, Wilson 1989). Z perspektywy mówiącego interlokutor powinien rozpoznać intencję przekazania tej właśnie informacji i określenia wybranego aspektu rzeczywistości. Odbiorca wnioskuje o intencjach nadawcy wychodząc od oznak (środków ekspresji werbalnej lub pozajęzykowej). Następnie przeprowadza operacje poznawcze (wnioskowanie, rachunek poznawczy oparty na nie ujawnionych *non démon-*

stratives) inferencjach) w ten sposób, by uzyskać jak największe efekty poznawcze za cenę jak najmniejszego wysiłku¹⁸. Wybierze on kontekst interpretacji umożliwiający wyprowadzenie inferencji, które pozwolą mu spojrzeć na dany problem z innego punktu widzenia, a więc przekształcą jego uniwersum poznawcze. Skoro przysłowia zawierają schematy logiczne umożliwiające rozwijanie hipotez oraz wykorzystują wyrażenia przenośne stanowiące część kompetencji językowej, to zarówno przysłowie, jak i sama sytuacja są rozpoznawane w sposób *quasi*-automatyczny – podmiot rzutuje na sytuację wiedzę pochodzącą z metaforycznej konceptualizacji doświadczenia. Odbiorca postrzega formułę i kontekst w kategoriach „gestaltu doświadczeniowego”, który tworzy punkty orientacyjne w ocenie sytuacji i ustala perspektywę (Lakoff, Johnson 1988: 197–199). Materiał etnograficzny pokazał sposoby wykorzystywania w interpretacji przysłów ściśle określonych reguł; wydaje się natomiast, że współcześnie ta forma komunikacji dostarcza tylko najbardziej ogólnych wskazówek, akcent zaś pada na indywidualny wybór możliwych inferencji.

Proces rozumienia przysłowia można opisać w sposób następujący: w miarę rozwijania się dyskursu słuchacz stopniowo konstruuje zbiory hipotez co do dalszego przebiegu dialogu. Nagle pojawia się przysłowie, gdyż osoba wprowadzająca je pragnie w trybie najbardziej ekonomicznym przekazać pewne przekonanie, które powinno być pośrednio wywodzone z wypowiedzi-źródła, a równocześnie chce spowodować zmianę uniwersum poznawczego u odbiorcy. Opisane tu cechy morfologiczne, wyznaczające ramę interpretacyjną, określają dalsze postępowanie. Dzięki regule istotności przeszłe doświadczenie i chwila obecna łączą się, a trafne uchwycenie znaczenia przenośnego prowadzi do oczekiwanego rezultatu¹⁹. Odbiorca powinien otrzymać narzędzia pozwalające mu szybko ustalić podobieństwo między wypowiedzią a zawartą w niej myślą oraz dokonać selekcji tylko tych implikacji, które mówiący chciał wyrazić, czasami w sposób dosłowny, kiedy indziej – przenośnie. Podobieństwa ujawniane przez użycie metafor nie wypływają z relacji elementów na poziomie semantyki czy desygnatów, lecz z samej interpretacji – z łatwości, z jaką istotne podobieństwo zostało odtworzone w danym kontekście. Powstaje wtedy dodatkowy efekt metakomunikacyjny, świadczący o samej relacji łączącej uczestników (wyraźnie ukazuje to przytoczony poprzednio materiał etnograficzny): każda zmiana wzajemnego usytuowania, otoczenia poznawczego modyfikuje kolejne interakcje (Sperber, Wilson 1989: 98, 181, 222 n.). Użycie przysłowia jest modelowym przykładem wykorzystania reguły istotności, gdyż intencją mówiącego jest stworzenie sytuacji, w której wypowiedź metaforyczna zostanie zrozumiana w sposób zgodny z jego oczekiwaniami, a ponadto okaże się istotna dla słuchającego. Dlatego też teorie rozumienia przysłów, które dzielą proces ten na etapy (rozumienie dosłowne, odrzucenie, przejście do innej strategii, itd.), odnoszą się do sytuacji rzadko spotykanych w codziennym obcowaniu językowym. Jeśli interpretacja wypowiedzi wymagałaby znacznego wysiłku poznawczego (założenie sprzeczne z opisaną ekonomią komunikacji), byłoby wielce prawdopodobne, że słuchacz, nie rozumiejąc metafory,

¹⁸ Prosty form inferencji wymagało zadanie w naszych testach polegające na dopasowaniu jednego z 4 przysłów do krótkiej historyjki.

¹⁹ Jak piszą Sperber i Wilson (1989: 226), „relacja między pamięcią a istotnością jest tak ścisła, że teoretyczne ujęcie tej drugiej powinno kiedyś objaśnić organizację pamięci”.

zrezygnuje z formułowania dodatkowych hipotez, a w najlepszym przypadku zada pytanie: „Co właściwie masz na myśli?”.

Proces interpretacji jest więc konstrukcją (schematyzacją) odwołującą się do zawartej w pamięci długotrwałej informacji encyklopedycznej. Jest ona uporządkowana w bloki, które określa się w kategoriach wypracowanych przez lingwistykę tekstu i *cognitive science* jako „frames”, „scripts”, „scenes”, „scenarios”. Te abstrakcyjne struktury dostarczają kontekstu interpretacyjnego, a jako narzędzia analityczne są szczególnie użyteczne w eksperymentach wykorzystujących przysłowia jako znaki sytuacji. Znaczenie ramy określającej odrębny status przysłowia wewnątrz wypowiedzi wielokrotnie już uwydatnialiśmy: odgrywa ona zasadniczą rolę w procesie rozumienia, warunkując strategię interpretacji przez ukierunkowanie uwagi na znaczenia figuratywne. Znaczniki współtworzące ramę ułatwiają uchwycenie metafor i blokują niewłaściwe interpretacje (Kemper 1981: 197). Przyjęcie perspektywy metalingwistycznej stanowi konieczny warunek interpretacji przysłowia w przypadku braku kontekstu, aktualizacja ram pozwala bowiem na takie uporządkowanie treści, że układa się ona w model znany, niezależnie od samego komunikatu (w scenariusz, scenę, motywujące poszczególne kategorie i pojęcia). Ramy określają kontekst, sytuację użycia, obraz otoczenia, w jakim ma miejsce dana wypowiedź, a więc zbiór kategorii o znaczeniu pragmatycznym, lecz nie podlegających werbalizacji (Fillmore 1985; Achutina 1989: 55). Dodajmy, że wymienione struktury poznawcze porządkujące doświadczenie (zaczynając od metafor, a kończąc na scenariuszach) stanowią niezbędny element „wspólnej wiedzy”, która determinuje wzajemne zrozumienie intencji przez uczestników dialogu.

Ramy mogą być niezależnie od języka, lecz to one warunkują wybór kategorii interpretacyjnych tak u nadawcy, jak u odbiorcy. Jeśli formowanie kolejnych poziomów wypowiedzi porównać do selekcji elementów, które wypełniają puste miejsca w abstrakcyjnej strukturze, to analogiczny proces mógłby zachodzić na poziomie doboru kategorii i tworzenia struktur pojęciowych: ogólny wzorzec semantyczny ulegałby przekształceniu zgodnie z ograniczeniami narzucanymi przez organizację składniową i pragmatykę wypowiedzi. Podkreśliśmy, że zdolność porządkowania zgodnego z układem binarnych opozycji ulega zaburzeniu w przypadku inaktywacji mechanizmów poznawczych lewej półkuli mózgu (Dieglin, Bałonow, Dolinina 1983). Afazja może powodować także zakłócenie hierarchii kategoriálních składników znaczeń słów oraz umiejętności posługiwania się nimi. Wymiar semantyczny ulega wtedy zubożeniu, przestają działać mechanizmy wyboru właściwych konfiguracji cech. Zanika zdolność precyzyjnego różnicowania między właściwościami mniej i bardziej ogólnymi, co prowadzi do konkretyzmu pojęciowego lub do zastępowania kategorii ogólnych funkcjonalnymi bądź sytuacyjnymi (Glezerman 1986).

Przysłowia są nie tylko językowymi matrycami pozwalającymi na interpretację odniesienia przedmiotowego. Budowa przestrzeni przysłów, w której występują pary formuł wzajemnie sobie przeczących, pokazuje, że ich pragmatyka odnosi się również do kategorii poznawczych zawartych w języku. Takie spojrzenie pozwala uchwycić wymiar intersubiektywny przysłów, grę z opozycjami semantycznymi prowadzoną przez interlokutorów (pisał o tym Grajewski, 1976). Sytuacyjne znaczenie przysłowia określa zarówno wieloznaczność zawartej w nim metafory, jak i strategię zachowań. Jednocześnie zaś trafne użycie danego wyra-

żenia stwarza nową perspektywę, która wyróżnia cechy sytuacji, poddaje je ocenie ze strony uczestników dialogu (Honeck [i inni] 1980: 132; Krikmann 1978: 99; Lewin 1984: 118). Powstaje więc szczególna hierarchia: układ odniesienia – sytuacja, w której nadawca pragnie za pośrednictwem wypowiedzi/przysłowia uczynić pewną hipotezę jawną dla odbiorcy, ukierunkować jego uwagę na istotne składniki wspólnego uniwersum poznawczego. W aparacie poznawczym odbiorcy pojawia się myśl wydobywająca z sytuacji szczególnie ważne elementy. „Bez-osobowa” konstrukcja słowna (tekst przysłowia) jest narzędziem metaforycznej interpretacji myśli, podporządkowuje uwypoklone składniki strukturze logiczno-semantycznej. Dla odbiorcy wydobywanie tych właśnie elementów jest koniecznym etapem w interpretacji, samo jednak nie wystarczy, gdyż trzeba dokonać spośród nich wyboru, ponadto kategorie semantyczne są często płynne i niejednoznaczne. W tym momencie wypowiedź-echo wskazuje, zgodnie z regułą istotności, na informację, która powinna przyciągnąć uwagę oraz ukierunkować proces inferencji.

Problemy badawcze

Badacze, którzy pragną nadać teorii przysłów pełny kształt, wydzielają czasami dwa obszary. „Wewnętrzny” zawiera zagadnienia morfologiczne, analizę operacji na reprezentacjach treści przysłów, ustala ich związek z wiedzą podmiotową, kontekstem oraz pragmatyką. „Zewnętrzny” dotyczy ontogenezy rozumienia przysłów, relacji z ogólnym rozwojem intelektu, przejawów i mechanizmów psychopatologii, wreszcie społecznych i kulturowych reguł ich funkcjonowania (Honeck, Temple 1994). Podział ten ma znaczenie heurystyczne, jednakże przywoływane tutaj prace pokazały dobitnie, że wyróżnionych obszarów nie można rozdzielić. Analiza struktury powinna prowadzić do mechanizmów przetwarzania wewnętrznych reprezentacji, których znaczenia określa pragmatyka i sytuacja użycia (Lewin 1984: 110). Z kolei – jedynie badanie przysłów w kontekście umożliwia uchwycenie wymiaru socjokulturowego (White 1987). Obserwacja deficytów funkcjonalnych zaś pozwala lepiej zrozumieć ogólne zasady funkcjonowania aparatu poznawczego. Do najciekawszych problemów nurtujących od dawna badaczy i budzących żywe polemiki zalicza się: zależności strategii interpretacji od stopnia znajomości przysłowia, przeciwstawienie myślenia abstrakcyjnego konkretnemu, tak jak przejawia się ono w interpretacji, oraz rozumienie przysłów w kontekście i poza nim. Omówimy teraz kolejno te zagadnienia.

Kontynuatorzy tradycji Kurta Goldsteina, który do badań nad patologiami mózgowymi wprowadził opozycję między myśleniem abstrakcyjnym a konkretnym, uznawali, że zdolność uogólniania oraz jej przejawy w mowie są wiarygodnym świadectwem normy (Goldstein, Scheerer 1941). Przysłowia mogą być jednym ze skutecznych narzędzi jej określenia, skoro ich rozumienie polega na przejściu od jednostek leksykalnych do abstrakcyjnej idei. Konkretna interpretacja przysłowia czy metafory ujawniałyby więc deficyty poznawcze i/lub uszkodzenia neurologiczne. Jednakże wyjściowe przeciwstawienie rodzi dziś więcej wątpliwości, niż rozwiązuje problemów i jako narzędzie diagnostyczne spotyka się z coraz silniejszą krytyką, przeczą mu także wyniki badań²⁰. Brak figuratywnej interpretacji nie musi świad-

²⁰ Zob. prekursorskie sugestie Zeigarnik (1962).

czyć o zakłóceniu zdolności abstrahowania, a samo założenie udziału tej formy myślenia w rozumieniu przysłów nie jest konieczne. Ludzie opanowują ich znaczenia w sposób intuicyjny i dopasowują automatycznie do akceptowanego społecznie kontekstu. Choć odwołują się przy tym do kategorii ogólnych, rozumienie pozostaje konkretne, opiera się bowiem na schematach metaforycznych, powszechnych w myśleniu potocznym. Można także przyjąć, że stosują te same operacje inferencji, które są potrzebne w posługiwaniu się stwierdzeniami dosłownymi. Dodajmy jednak, że opozycję dwóch form myślenia wykorzystuje się w dalszym ciągu w badaniach ontogenezy rozumienia języka metaforycznego. Przysłowia konkretne w przeciwieństwie do abstrakcyjnych często odwołują się do reprezentacji ikonicznych, które są łatwiejsze w analizie semantycznej (Nippold [i inni] 1996; 1997).

Jednym z zadań analizy neurolingwistycznej staje się ujawnienie tekstuwego rozwarstwienia mechanizmów poznawczych i językowych, tak jak występuje ono w wyborze konfiguracji cech (obiektów, zdarzeń i osób) użytych w odpowiedziach, operowaniu różnymi poziomami kategorii oraz umiejętności tworzenia właściwych dla danego przysłowia (i jego inwariantu sytuacyjnego) struktur pojęciowych. Dlatego też opozycja myślenia abstrakcyjnego i konkretnego, porządkująca do tej pory klasyfikacje odpowiedzi osób badanych, musi zostać dostosowana do nowego spojrzenia na relacje między myśleniem a metaforą. Gibbs i Beitel proponują, by oprócz ocen skrajnych, w których przeciwstawia się odpowiedź abstrakcyjną (prawidłową) – dziwacznej, będącej świadectwem zaburzeń myślenia, wprowadzić rozróżnienie między odpowiedzią dosłowną a konkretną. Ta pierwsza sprowadzałaby się do przywołania zdarzeń (realnych lub fikcyjnych) spoza figuratywnego aspektu przysłowia, druga zaś do podania przykładu (ilustracji) reguł leżących u podstawy znaczenia przenośnego, bez uogólnienia samych zasad. W takim ujęciu dosłowność byłaby błędem ważniejszym, bardziej specyficznym niż konkretność, świadczącym bezpośrednio o ogólnym deficycie poznawczym. Można bowiem wyjaśnić sens przysłowia łącząc bezpośrednio znaczenie figuratywne z sytuacją, a rozpoznanie metaforycznej więzi następowałoby wtedy bez odwołania się do pojęć abstrakcyjnych.

Trudności klasyfikacyjne pokażemy na przykładzie kilku interpretacji przysłowia „Jedna jaskółka nie czyni wiosny”, podanych przez pacjentów z afazją. Jego strukturę logiczno-semiotyczną można opisać jako transformację – za pośrednictwem negacji – bezpośredniego związku dwóch elementów („Jeśli jest jeden, to jest i drugi”). Należy ono do grupy tematycznej opisującej zależność między obiektami/zjawiskami a ich cechami; ujawnienie się (lub nie) charakterystycznej właściwości umożliwia prawidłową ocenę. Jest to, w myśl typologii Piermiakowa (1979: 31–39, 280–282; 1988: 102–103) przysłowie wielotematyczne – ma charakter syntetyczny, stosuje się je do wielu dziedzin i w różnych scenariuszach wewnątrz tej samej ramy interpretacyjnej: w opowiadaniu o znajomym, który schował ciepłe ubrania do szafy, gdy tylko spostrzegł pierwsze oznaki wiosny; w rozmowie o sytuacji ekonomicznej kraju; w działalności naukowej – jako ostrzeżenie przed zbyt szybkim wyciąganiem wniosków ze wstępnych wyników badań; w refleksji dowódcy armii po zwycięskiej bitwie; itd. Czynnikiem wiążącym scenariusze z przysłowiem jest inwariantna para: cecha oraz obiekt (lub zjawisko), którego jest ona istotnym atrybutem. W toku badań uzyskaliśmy m.in. następujące wypowiedzi osób cierpiących na afazję: „Mnóstwo jaskółek jak przyleci, a nie jedna, bo jedna nagle się gdzieś

zapędzi”; „W nawiązaniu do pogody zimno dzień i dzień ciepłe i znowu zimno, albo ktoś coś robi, udało mu się, a później znowu robi źle”. Interesujące wypowiedzi pacjentów z rozległymi uszkodzeniami lewej półkuli przytacza Tatiana Glezerman (1986: 164, 177): „No... coś gdzieś, ale nie, nawet nie tak... e... hm... no i tak, założmy, że dorzucili brygadzie jeszcze jednego robotnika i chcą plan wykonać, a tam trzeba dziesięciu ludzi”; „Wszyscy robią to samo, i dobrze robią, a jeden gada”.

Eksperymentalne badania rozumienia przysłów ujawniły następujące czynniki wpływające na uzyskane odpowiedzi: podanie kontekstu użycia przysłowia (brak kontekstu może uczynić figuratywne znaczenie przysłowia w ogóle niezrozumiałym), dodatkowe wskazówki osoby prowadzącej test oraz limitowany (bądź nie) czas odpowiedzi. Ujawniły także korelacje między trzema parami opozycji: pierwsza z nich, znane–nieznane, określa stopień znajomości przysłowia; druga to występowanie lub brak kontekstu; trzecia zaś, odpowiedź abstrakcyjna–konkretna, zależy od dwóch pozostałych par przeciwstawień. Częstotliwość występowania przysłowia (jako elementu kompetencji paremiologicznej) może być zarówno zmienną kontrolowaną, jak istotnym składnikiem testu, gdyż stopień znajomości owego przysłowia w sposób zasadniczy wpływa na umiejętność interpretacji. Okazuje się, że jest to kryterium o wiele istotniejsze od stopnia abstrakcji, jaki reprezentuje dane wyrażenie (Van Lancker (1990) podkreśla ze zdumieniem, że problem ten nie był brany pod uwagę w tradycyjnych testach). Znajomość przysłowia oraz wykorzystanie informacji kontekstowej stają się więc niezwykle ważnymi kryteriami, które muszą być uwzględniane w budowie testów i ocenie wypowiedzi badanych. Wchodzą one w korelacje z opisanym wcześniej przeciwstawieniem abstrakcyjne–konkretnie, gdyż badania osób zarówno zdrowych, jak cierpiących na afazję pokazały wyraźnie uwarunkowanie odpowiedzi stopniem znajomości przysłów. W sytuacji gdy pacjenci z afazją mogli je spontanicznie interpretować, stosowali kategorie abstrakcyjne do przysłów znanych (choć nie zawsze czynili to prawidłowo), a do nieznanymi – konkretne (Kemper 1981; Ulatowska, Chapman, Johnson, McIntire 1993).

Stworzenie eksperymentalnego odpowiednika sytuacji komunikacyjnej, tzn. symulacja rzeczywistego użycia przysłów, jest niemożliwe; testy są artefaktami, ponadto osoby badane często rozwiązują zadania w formie pisemnej, poza naturalnym, metaforycznym kontekstem codziennej komunikacji, co utrudnia określenie kompetencji paremiologicznej. Dlatego też wielu badaczy niezwykle krytycznie odnosi się do użycia przysłów jako narzędzia diagnostycznego (Rogers 1986). W najlepszym przypadku możemy analizować strategie interpretacji i wybory, podmiotową świadomość ogólnych reguł użycia, natomiast wyniki niewiele mówią o umiejętności wplatania przysłów w swobodnie toczący się dialog. Nie znaczy to jednak, że osoba badana przetwarza informację poza wszelkim kontekstem. Testy dają wgląd w zasoby wiedzy encyklopedycznej, a więc także w zbiór scenariuszy użycia. Ponadto badacz może dostarczać dodatkowych elementów pozwalających na stworzenie „mentalnego” modelu, prosząc o wymyślenie sceny uzupełniającej daną w eksperymencie, itd. Sztuczny charakter tak przykładów, jak i wykreowanych sytuacji wpływa w zasadniczy sposób na wydobyty aspekt znaczenia przysłowia. Brak naturalnych ram sprawia, że osoba badana buduje kontekst, w którym interpretacja wymaga jak najmniejszego wysiłku poznawczego, z czego (niestety) nie wynika, że ten sam rezultat wyłoniłby się w sytuacji wymagającej spontanicznej reakcji.

Bibliografia

- Achutina T. W., 1989, *Porozhdenije riechi. Niewrolingwistycznej analiz sintaksisa*. Moskwa, Izdatielstwo „Nauka”.
- Arora S. L., 1994, *The Perception of Proverbiality*. W zb.: *Wise Words: Essays on the Proverb*. Ed. W. Mieder. New York, Garland Publishing.
- Barley N., 1972, *A Structural Approach to the Proverb and Maxim*. „Proverbium” nr 20.
- Binkerton D., 1969, *Prolegomena to a Linguistic Theory of Metaphor*. „Foundations of Language” 5, nr 1.
- Black M., 1971, *Metafora*. Przełożył J. Japola. „Pamiętnik Literacki” z. 3.
- Bogusławski A., 1976, *O podstawach ogólnej charakterystyki przysłów*. Jw., z. 3.
- Briggs C. L., 1985, *The Pragmatics of Proverb Performances in New Mexican Spanish*. „American Anthropologist” nr 87.
- Bruner J., 1991, *...car la culture donne forme à l'esprit. De la révolution cognitive à la psychologie culturelle*. Paris, Éds Eshel.
- Burgess C., Chiarello C., 1996, *Neurocognitive Mechanisms Underlying Metaphor Comprehension and Other Figurative Language*. „Metaphor and Symbolic Activity” 2.
- Bystron J. S., 1933, *Przysłowia polskie*. Kraków, Polska Akademia Umiejętności.
- Carnes P., 1994, *The Fable and the Proverb. Intertexts and Reception*. W zb.: *Wise Words: Essays on the Proverb*.
- Chapman S. B., Ulatowska H. K., Franklin L. R., Shobe A. E., Thompson J. L., McIntire D. D., 1997, *Proverb Interpretation in Fluent Aphasia and Alzheimer's Disease: Implication Beyond Abstract Thinking*. „Aphasiology” nr 11.
- Clastres P., 1974, *La Société contre l'état. Recherches d'anthropologie politique*. Paris, Éd. de Minuit.
- Czernkasskij M. A., 1978, *Opyt postrojenija funkcjonalnoj modieli odnoj czastnoj siemiotycznej sistiemy (poslowicy i aforizmy)*. W zb.: *Pariemiologiczeskij sbornik. Poslowica, zagadka. (Struktura, smysl, tiekst)*. Ried. G. L. Piermiakow. Moskwa, Izdatielstwo „Nauka”.
- Delis D. C., Kramer J. H., Fridlund A. J., Kaplan E., 1990, *A Cognitive Science Approach to Neuropsychological Assessment*. W zb.: *Advances in Psychological Assessment*. Ed. P. McReynolds, J. C. Rosen, G. J. Chelune. Vol. 7. New York, Plenum Press.
- Dieglin W. L., Bałonow L. J., Dolinina I. B., 1983, *Jazyk i funkcjonalnaja asimmetrija mozga*. „Trudy po znakovym sistiemam” t. 16.
- Dobrzyńska T., 1984, *Metafora*. Wrocław, Ossolineum.
- Dobrzyńska T., 1994, *Mówiąc przenośnie... Studia o metaforze*. Warszawa, Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN.
- Douglas M., 1999, *Comment pensent les institutions suivi de Il n'a pas de don gratuit et La connaissance de soi*. Paris, La Découverte/M.A.U.S.S.
- Dundes A., 1975, *On the Structure of the Proverb*. „Proverbium” nr 25.
- Dupuy J.-P., 1988, „Common knowledge” et sens commun. „La Revue du M.A.U.S.S.” nr 2.
- Fillmore Ch. J., 1985, *Frames and the Semantics of Understanding*. „Quaderni di semantica” vol. 6, nr 2.
- Fodor J. A., 1986, *La Modularité de l'esprit. Essai sur la psychologie des facultés*. Paris, Éd. de Minuit.
- Gibbs R. W., 1994, *The Poetics of Mind: Figurative Thought, Language and Understanding*. New York, Cambridge University Press.
- Gibbs R. W., Beitel D., 1995, *What Proverb Understanding Reveals About How People Think*. „Psychological Bulletin” vol. 118, nr 1.
- Glezerman T. B., 1986, *Psichofiziológiczeskije osnovy naruszenija myszenija pri afazii*. Moskwa, Izdatielstwo „Nauka”.
- Goldstein K., Scheerer M., 1941, *Abstract and Concrete Behavior: An Experimental Study with Special Tests*. „Psychological Monographs” 53, nr 2.
- Gorham D. R., 1963, *Additional Norms and Scoring Suggestions for the Proverb Test*. „Psychological Reports” nr 13.
- Grajewski W., 1976, *Maszyny dialogowe*. „Teksty” nr 2.
- Grice H. P., 1980, *Logika a konwersacja*. Przełożyła B. Stanoz. W antologii: *Język w świetle nauki*. Wybrała i wstępem opatrzyła B. Stanoz. Warszawa, Czytelnik.

- Grzybek P., 1994, *Foundations of Semiotic Proverb Study*. W zb.: *Wise Words: Essays on the Proverb*.
- Hocart A.-M., 1978, *Rois et courtisans avec une introduction de Rodney Needham*. Paris, Éd. du Seuil.
- Honeck R. P., Temple J. G., 1994, *Proverbs: The Extended Conceptual Base and Great Chain Metaphor*. „Metaphor and Symbolic Activity” nr 9.
- Honeck R. P., Voegtler K., Dorfmueller M. A., Hoffman R. R., 1980, *Proverbs, Meaning, and Group Structure*. W zb.: *Cognition and Figurative Language*. Ed. R. P. Honeck, R. R. Hoffman. Hillsdale, N. Y., Lawrence Erlbaum Associates, Publ.
- Jakobson R., 1966, *Selected Writings*. T. 4: *Slavic Epic Studies*. The Hague–Paris, Mouton and Co.
- Jakobson R., Waugh L., 1980, *La Charpente phonique du langage*. Paris, Éd. de Minuit.
- Jorion P., 1991, *Principes des systèmes intelligents*. Paris, Masson.
- Kanyó Z., 1978, *Kommunikationsform der Sprichwörter. Vortrag an der Konferenz „Kommunikation und Rezeption”*. Halle.
- Kemper S., 1981, *Comprehension and the Interpretation of Proverbs*. „Journal of Psycholinguistic Research” vol. 10, nr 2.
- Kirschenblatt-Gimblett B., 1973, *Toward a Theory of Proverb Meaning*. „Proverbium” nr 22.
- Krikmann A. A., 1978, *Niekotoryje aspekty siemantycznej nieopriedielnosti poslowicy*. W zb.: *Pariemiologiczeskij sbornik*.
- Kunzle D., 1978, *World Upside Down: The Iconography of a European Broadsheet Type*. W zb.: *The Reversible World. Symbolic Inversion in Art and Society*. Ed. B. A. Babcock. Ithaca and London, Cornell University Press.
- Kuusi M., 1972, *Towards an International Type-system of Proverbs*. „Proverbium” nr 19.
- Lakoff G., Johnson M., 1988, *Metafory w naszym życiu*. Przełożył i wstępem opatrzył T. P. Krzeszowski. Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Lewin J. I., 1984, *Prowierbialnoje prostranstwo*. W zb.: *Pariemiologiczeskije issledowanija. Sbornik statiej*. Ried. G. L. Piermiakow. Moskwa, Izdatielstwo „Nauka”.
- Lewis D. K., 1969, *Convention. A Philosophical Study*. Cambridge, Massachusetts, Harvard University Press.
- Lieber M. D., 1984, *Analogic Ambiguity. A Paradox of Proverb Usage*. „Journal of American Folklore” vol. 97, nr 386.
- Livet P., 1992, *Limitations cognitives et communication collective*. W zb.: *Introduction aux sciences cognitives*. Dir. D. Andler. Paris, Gallimard.
- Mayenowa R. M., Werpachowska A., 1993, *O sentencji jako o początku utworu lirycznego*. W: M. R. Mayenowa, *Studia i rozprawy*. Wybór i opracowanie A. Axer, T. Dobrzyńska. Warszawa, Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN.
- Miller G. A., 1979, *Images and Models, Similes and Metaphors*. W zb.: *Metaphor and Thought*. Ed. A. Ortony. Cambridge and London, Cambridge University Press.
- Milner G. B., 1969, *De l'armature des locutions proverbiales: Essai de taxonomie sémantique*. „L'Homme” nr 9.
- Minsky M., 1988, *La Société de l'esprit*. Paris, InterEditions.
- Myers P. S., 1999, *Right Hemisphere Damage: Disorders of Communication and Cognition*. San Diego, London, Singular Publishing Group, Inc.
- Nierenberg J., 1994, *Proverbs in Graffiti. Taunting Traditional Wisdom*. W zb.: *Wise Words: Essays on the Proverb*.
- Nippold M. A., Haq F. S., 1996, *Proverb Comprehension in Youth: The Role of Concreteness and Familiarity*. „Journal of Speech and Hearing Research” nr 39.
- Nippold M. A., Uhden L. D., Schwartz I. E., 1997, *Proverb Explanation Through the Lifespan: A Developmental Study of Adolescents and Adults*. Jw., nr 40.
- Obiechina E., 1993, *Narrative Proverbs in the African Novel*. „Research in African Literatures” vol. 24, nr 4.
- Ortony A., 1979, *The Role of Similarity in Similes and Metaphors*. W zb.: *Metaphor and Thought*.
- Page M. H., Washington N. D., 1987, *Family Proverbs and Value Transmission of Single Black Mothers*. „Journal of Social Psychology” nr 127.

- Piaget J., 1969, *Language and Thought in the Child*. New York, Basic Books.
- Piermiakow G. L., 1970, *Ot pogoworki do skazki. (Zamietki po obszczej teorii klisze)*. Moskwa, Izdatielstwo „Nauka”.
- Piermiakow G. L., 1979, *Posłowicy i pogoworki narodow Wostoka. Sistiematizirowannoje sobranije izrieczenij dwuchst narodow*. Moskwa, Izdatielstwo „Nauka”.
- Piermiakow G. L., 1988, *Osnowy strukturnoj pariemologii*. Moskwa, Izdatielstwo „Nauka”.
- Récanati F., 1992, *Contenu sémantique et contenu cognitif des énoncés*. W zb.: *Introduction aux sciences cognitives*.
- Riewzin I. I., 1977, *Sowriemiennaja strukturnaja lingwistika*. Moskwa, Izdatielstwo „Nauka”.
- Rogers T. B., 1986, *Psychological Approaches to Proverbs: A Treatise on Import of Context*. „Canadian Folklore / Folklore Canadien” nr 8.
- Roźdiestwienskij J. W., 1978, *O prawilah wiedienija riezci po dannym posłowic i pogoworok*. W zb.: *Pariemiologiczeskij sbornik*.
- Searle J. R., 1979, *Expression and Meaning*. Cambridge and London, Cambridge University Press.
- Seitel P., 1994, *Proverbs: A Social Use of Metaphor*. W zb.: *The Wisdom of Many: Essays on the proverb*. Ed. W. Mieder, A. Dundes. Madison, University of Wisconsin Press.
- Sperber D., Wilson D., 1989, *La Pertinence. Communication et cognition*. Paris, Éd. de Minuit.
- Ulatowska H. K., Chapman B. S., Johnson J., McIntire D. D., 1993, *Processing of Proverbs in Aphasia and Old Elderly. Clinical Aphasiology Conference*. Arizona.
- Ulatowska H. K., Sadowska M., Kordys J., Kądziaława D., 1993, *Selected Aspects of Narratives in Polish Speaking Aphasics as Illustrated by Aesop's Fables*. W zb.: *Narrative Discourse in Neurologically Impaired and Normal Aging Adults*. Ed. H. H. Brownell, Y. Joannette. San Diego, Singular Publishing Group.
- Ulatowska H. K., Kądziaława D., Kordys J., Sadowska M., 1994, *Ďyskurs narracyjny w afazji (na materiale bajek Ezopa). Wybrane zagadnienia*. „Pamiętnik Literacki” z. 1.
- Ulatowska H. K., Sadowska M., Kądziaława D., Kordys J., 1996, *Przysłowia w badaniach neurolingwistycznych*. „Poradnik Językowy” nr 7.
- Ulatowska H. K., Sadowska M., Kądziaława D., Rymarczyk K., 1997, *Zmiany formy i znaczenia przysłów na materiale afazji*. Jw., nr 9.
- Ulatowska H. K., Chapman S. B., Highley A. P., Prince J., 1998, *Discourse in Healthy Old-elderly Adults: A Longitudinal Study*. „Aphasiology” nr 12.
- Ulatowska H. K., Olness G. S., 1998, *Reflections of the Nature of Proverbs: Evidence from Aphasia*. „Proverbium: Yearbook of International Proverb Scholarship”.
- Van Lancker D., 1990, *The Neurology of Proverbs*. „Behavioral Neurology” nr 3.
- Voigt V., 1978, *Razrabotka obszczej teorii posłowic*. W zb.: *Pariemiologiczeskij sbornik*.
- White G. M., 1987, *Proverbs and Cultural Models: an American Psychology of Problem Solving*. W zb.: *Cultural Models of Language and Thought*. Ed. D. Holland, N. Quinn. New York, Cambridge University.
- Wierzbicka A., 1971, *Porównanie – gradacja – metafora*. „Pamiętnik Literacki” z. 4.
- Wilson D., Sperber D., 1992, *Ressemblance et communication*. W zb.: *Introduction aux sciences cognitives*.
- Yankah K., 1989, *Proverbs: The Aesthetics of Traditional Communication*. „Research in African Literatures” vol. 20, nr 3.
- Zeigarnik B. W., 1962, *Patologija myslenija*. Moskwa, Izdatielstwo Moskowskogo Uniwersiteta.
- Żołkowski A. K., 1978, *K opisaniu wyrazitelnoej struktury pariemij (razbor odnoj somalijskoj posłowicy)*. W zb.: *Pariemiologiczeskij sbornik*.
- Żołkowski A. K., Szczegłłow J. K., 1978, *Razbor odnoj awtorskoj pariemii*. W zb.: jw.